GAZETA UJSOLSKA

NIECODZIENNA

Wydanie
WAKACYJNE
Nr 23 / lipiec
2018 r.

Ujsoły

GLINKA *SOBLÓWKA*UJSOŁY*ZŁATNA

W naszym numerze:

- Widok jak (na) malowany
- Projekt na Myśliwską jest już gotowy
- Z Księgi Uchwał
- U źródeł Ujsół
- O stawianiu kropki nad „i” słów kilka...
- Związani z tą ziemią - Franciszek Kruczyński
- Ocalić od zapomnienia - Stanisław Bosiak
- Karta mieszkańca w Gminie Ujsoły
- Program rządowy „Dobry start”
- Wakacyjne zagrożenia
- Powtórka z rozrywki czyli wspominki imprez

A przecież w każdym z nas bije polskie serce ...

W jednym z renomowanych liceów warszawskich zadano młodzieży krótkie pytanie o następującej treści: „czym dla Ciebie jest patriotyzm?". Wyniki tej anonimowej ankiety nie pozostawiły żadnych złudzeń ani wątpliwości. Blisko 90 % maturzystów bez wahania uznało, że prawdziwy patriotyzm to umieranie za ojczyznę, reszta coś tam grzecznie przebąknęła o tolerancji i szacunku do tradycji. I tylko jeden (!) jakiś odszczepieniec w przypływie uczuć niewiadomego pochodzenia wykroczył daleko poza rubryki ankiety i wypalił z grubej rury: NIE WIEM, BO GO DZIŚ KOŁO SIEBIE NIE WIDZĘ. A profesorskie konsylium tylko smutno pokiwało swymi mądrymi głowami, wyraziło nad tym przypadkiem głębokie ubolewanie i ucieszyło się niezmiernie, że jest tylko jeden taki co nie wie, podczas gdy cała reszta wie. I poszło do domu, a pierś rozpierała mu profesorska duma z dobrze wykonanej roboty. Nikt się nie zadumał, nie zatrzymał, nie zastanowił, nie pomyślał: „a nuż z tym naszym patriotyzmem nie jest tak różowo jak się wydaje?". A może jest tak, że to ten właśnie jeden nazwijmy go „odszczepieniec" czuje, że coś nie gra, że nasz patriotyzm jest w środku pusty, że brakuje mu treści, a cała reszta klepie tylko bezmyślnie wyświechtane formułki i schematy. Oto ogłoszono cały rok Pański Anno Domini 2018 polskim świętem niepodległości. Wspólnym świętem wszystkich Polaków; WSZYSTKICH to znaczy tych z lewa, prawa, tych ze środka, tych co stoją z boku, tych co wierzą i tych co nie wierzą, po prostu WSZYSTKICH. Ogłoszono ten piękny Jubileusz 100 – lecia niepodległości i co? I nic, po prostu w starym stylu skoczono sobie do gardeł licytując się wzajemnie kto jest lepszym, a kto jest gorszym Polakiem. A przecież w każdym z nas bije polskie serce. I choć każde bije trochę inaczej, trochę po swojemu, to przecież każde jedno bije dla Polski. Tej „małej", którą każdego

Wójt Gminy Ujsoły - Tadeusz Piętka

dnia mam w zasięgu ręki i tej „wielkiej" z orłem, flagą i Mazurkiem Dąbrowskiego. Może zbuntowanemu maturzyście z Warszawy chodziło o to, że patriotyzm nie musi drzeć się wniebogłosy, nie musi nikogo wyrzucać z domu, nie musi nikomu wygrażać pięścią, nie musi się golić na łyso, nie musi nikogo obrzucać racami. Nie musi wcale tego robić, jeśli jest zdrowy i silny. Jeśli stoi twardo na dwóch nogach; tej wspartej na przeszłości, tradycji, historii i tej śmiało skierowanej ku przyszłości. Patriotyzm, który wciąż się uczy i doskonali, bo wie, że jutro nie spadnie mu z nieba, ale będzie takie jakie stworzymy je własnymi rękami. Patriotyzm, który zbiera piątki w szkole, pilnie ćwiczy i trenuje, po to by wiedzieć więcej, skoczyć dalej, dobiec prędzej. Patriotyzm, który kosi pokrzywy za swoim i nie swoim płotem, wrzuca śmieci do kosza, dba o własny dom i ogródek . Piękny patriotyzm codziennych, zwykłych spraw.

Widok jak (na)malowany

No i kto by przypuszczał, że to wytykane palcami przez wszystkich straszydło będzie kiedykolwiek zdobić - i to jakże paradnie - okładkę Gazety Ujsolskiej. A jednak i ta rzecz, która wielu niedowiarkom nie mieściła się raczej w głowie stała się nagle faktem dla każdego oczywistym i namacalnym. Czarodziejska różdżka popracowała w tym miejscu bardzo intensywnie dwa razy: najpierw pomiędzy wrześniem a grudniem 2016 r. kiedy prowadzone były prace termo modernizacyjne na budynku,

a później między marcem a czerwcem br. kiedy to postawiliśmy kropkę nad „i" wykonując na nowo parking, malując pasy, linie oraz urządzając skwer wokół budynku z hitem sezonu, czyli zgrabną fontanną o oryginalnym kształcie. W miejsce topornego betonu pojawiła się soczysta zieleń, ładne drzewka oraz donice z dorodnymi surfiniami w barwach narodowych. Na całość zaś zerkają dyskretnie kamery monitoringu jednakowo czujne zarówno w dzień jak i w nocy. Jednym słowem widok niemal jak z pewnej bajki, w której brzydkie kacząteczko przeszło nagle zaskakującą metamorfozę przemieniając się w niezwykłego łabędzia. Tyle że tamta bajkowa metamorfoza, z tego co pamiętam, odbyła się całkiem bezkosztowo, natomiast na tę naszą ujsolską trzeba było już wydać konkretne pieniądze. Na termomodernizację ponad 400 tys.zł, z czego 85% uzyskaliśmy dotacji unijnej a na zagospodarowanie terenu wokół budynku Urzędu Gminy wraz z przyległym parkingiem 75 tys. zł.; w tym przypadku dotacja unijna została pozyskana w wysokości 80% kosztów całkowitych. Warto również zaznaczyć, że w tym samym czasie zostały ukończone inwestycje drogowe realizowane przez powiat w partnerstwie polsko – słowackim co znacząco poprawiło komfort komunikacyjny począwszy od Ujsół, a skończywszy na Milówce. Jednym słowem : Europa! Zachodnia oczywiście.

A projekt na Myśliwską jest już gotowy

Obok Myśliwskiej nie sposób przejść obojętnie. Tak było od zawsze; w czasach zamierzchłych kiedy przeżywała swój złoty wiek i w czasach nam współczesnych, kiedy popadała w kompletną ruinę. A zwłaszcza teraz kiedy Urząd Gminy wypiękniał nie do poznania, trudno uniknąć kłopotliwego pytania o dalszy los tego brzydkiego kacząteka. Co dalej z tą nieszczęsną „ Myśliwską"? Zastanawia się prawie każdy kto mija ten ponury obiekt. Ja sam mijam go przynajmniej dwa razy dziennie i też mam już serdecznie dość smutnego widoku opuszczonego straszydła. Ale żeby ten widok zmienić potrzeba z grubsza rzecz biorąc trzech rzeczy: pomysłu, projektu i pieniędzy. Jednym słowem 3 x P.

3 x PPP

Pierwsze P, czyli pomysł

To mamy już za sobą. Pomysł, aby przeznaczyć „Myśliwską" na lokale mieszkalne oraz w pewnej części na lokale użytkowe powstał w roku ubiegłym i uzyskał akceptację większości naszych mieszkańców. Stąd też Gmina Ujsoły podpisała 08.11.2017 r. z Ministerstwem Infrastruktury list intencyjny o przystąpieniu do rządowego programu Mieszkanie +.

Drugie P, czyli projekt

Pomysł bez projektu buja tylko w obłokach i nie ma z niego nic. Dlatego też pomiędzy kwietniem a czerwcem br. pochylili się nad „Myśliwską" projektanci, aby ów pomysł rozrysować na najdrobniejsze szczegóły i budowlane detale. Aby go jednym słowem najpierw rozebrać na czynniki pierwsze, a potem złożyć w jedną funkcjonalną i estetyczną całość. Spójrzmy na efekt ich żmudnej pracy zawarty w dokumentacji projektowej liczącej ponad dwieście stron. Projekt zakłada powstanie 10 lokali mieszkalnych o różnym metrażu, 2 lokale usługowe oraz miejsca parkingowe zlokalizowane pod obiektem w przyziemiu.

Trzecie P, czyli pieniądze

No i to właśnie P spośród tych wszystkich trzech jest najtrudniejsze. A trzeba tego P całkiem sporo, bo jak wyliczono w kosztorysie inwestorskim prawie 4 miliony 400 tysięcy złotych. Skąd wziąć taką kasę. Na pewno nie z budżetu Gminy, bo byśmy wszyscy poszli z torbami. Trzeba więc szukać tak jak to zresztą zawsze robimy w unijnej bądź krajowej kasie. Pierwsza okazja pojawia się już w sierpniu, kiedy to Urząd Marszałkowski będzie przyjmował wnioski o dofinansowanie do remontu obiektów zdegradowanych przeznaczonych na cele mieszkalne. W tym unijnym programie można zabiegać o 85% dofinansowania, więc na pewno złożymy stosowny wniosek i będziemy oczekiwać na jego rozpatrzenie.

KONCEPCJA PRZEBUDOWY BUDYNKU MYŚLIWSKIEJ:

Elewacja południowo - zachodnia

Elewacja północno - wschodnia

Elewacja północno - zachodnia

Elewacja południowo - wschodnia

DOKUMENTACJA PROJEKTOWA BUDYNKU „MYŚLIWSKIEJ”:

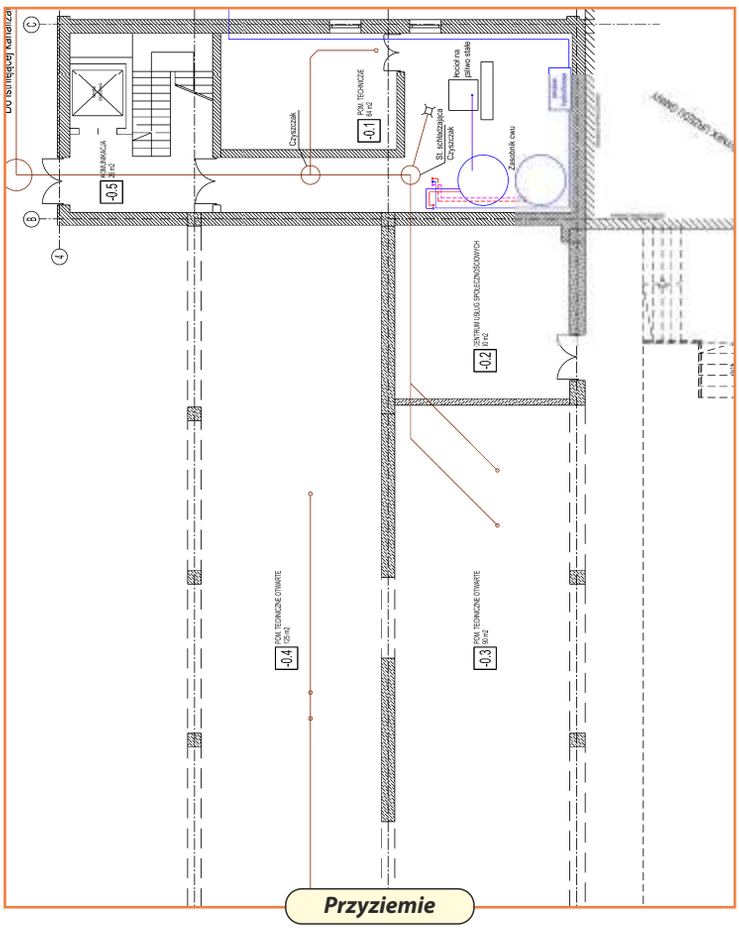

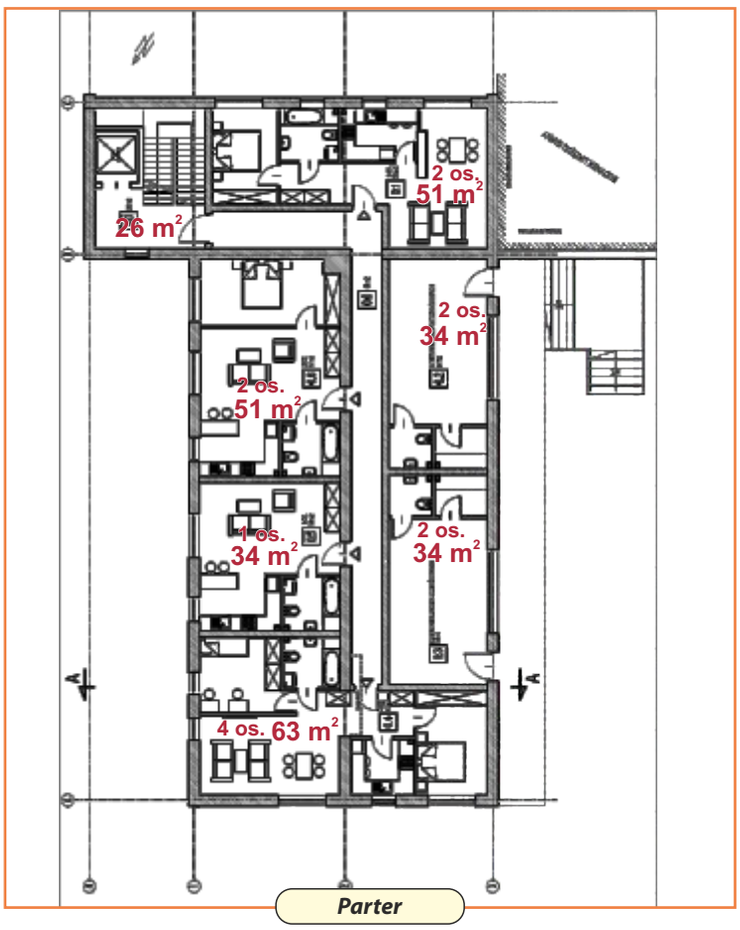

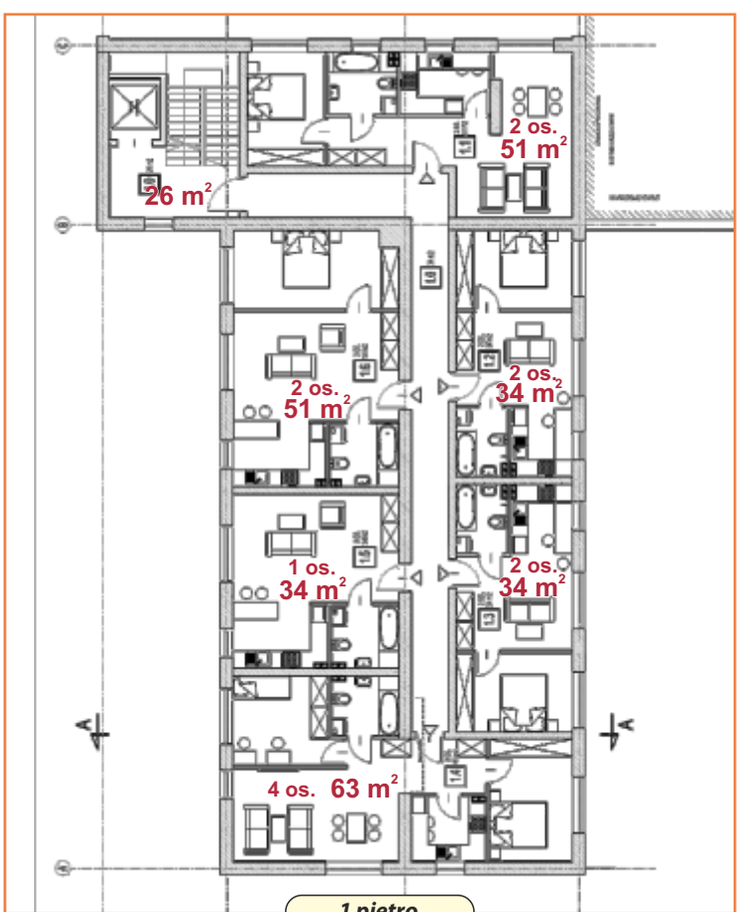

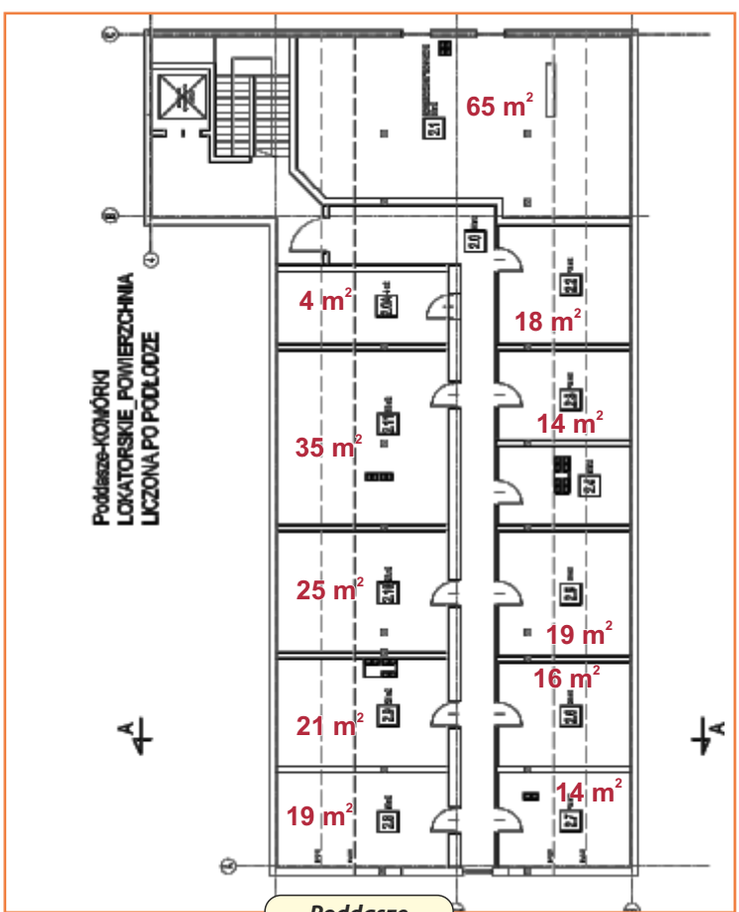

Z Księgi Uchwał

W tym numerze prezentujemy Państwu dalszy ciąg uchwał podejmowanych przez Radę Gminy w Ujsołach, tym razem w 1895 roku. Rok jak zwykle upłynął na rozwiązywaniu mniejszych lub większych problemów mieszkańców, ale co ważne w tym czasie odbyły się również wybory do Rady Gminy. Jak działali nowi radni? Na to pytanie odpowiedzą nam protokoły sesji zamieszczane w kolejnych numerach.

I. SPRAWA RACHUNKÓW GMINNYCH ZA 1894 ROK

Po sprawdzeniu wszystkich rubryk dochodów i rozchodów wyszedł niedobór w kwocie 311 zł reńskich. Niedobór ma być pokryty z roku 1895. Jednocześnie udzielono Wójtowi Gminy absolutorium.

II. UCHWALONO BUDŻET NA ROK 1895

III. SPRAWA SPROSTOWANIA RACHUNKÓW GMINNYCH

Henryk Lercel poinformował zebranych, że przez mylne podania i nieznajomość map katastralnych „wiele się myłek" wkradło do księgi gruntowej, przez co pobór podatków jest utrudniony. Bowiem za grunty nie przydzielone muszą wspólnicy składać podatek do wspólnego arkusza, czemu wielu się sprzeciwia. Twierdzą bowiem, że oni ten grunt wspólny do swojej księgi podatkowej mają już przypisany. Dlatego też prosi Radę aby w budżecie przewidziała pieniądze na wykonanie pomiaru i przydziałów gruntów wspólnych przez mierniczego, który pracowałby pod nadzorem „geometry ewidencyjnego" Wielmożnego Pana Dankiewicza. Dzięki temu podział rzeczowy zostanie uskuteczniony, co sprostuje księgę gruntową.
Do powyższego wniosku Rada Gminy przychyliła się jednogłośnie i wstawiła do budżetu kwotę 600 zł reńskich na pomiar i podział gruntów celem sprostowania hipoteki i uregulowania poboru podatków. Delegowała również radnego pana Henryka Lercela by prosił WP. Dankiewicza, aby z nastaniem cieplejszej pory mógł nadesłać mierniczego.

IV. ZGODA NA WYCIĘCIE DRZEWA NA PARCELI 14370

Wójt Mikołaj Tanistra podniósł, że wiele osób uprawnionych do poboru drzewa na poprawę budynków zgłasza się o drzewo budulcowe, a że już 8 lat minęło jak ostatni raz się drzewo cechowało to proszą żeby pozwolić na cechowanie niewielu pozostających do wycięcia drzew na parceli 14370. Ponadto po wycięciu tę parcelę lasową możnaby ponownie uprawiać poprzez zasadzenie młodych drzewek. Rada Gminy przychyliła się do prośby wójta i nakazała, żeby wycięte drzewa rozdać między potrzebujących na naprawę budynków. Parcelę zaś należy obsadzić „drzewami szpilkowymi, które na tej glebie najlepiej rosną". Jednocześnie Rada Gminy uprasza Powiatowy Zarząd, aby tę uchwałę zatwierdził.

Fragmenty oryginalnych zapisów:

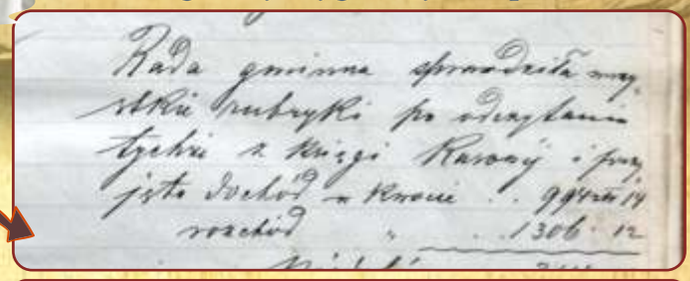

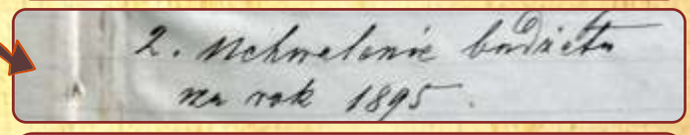

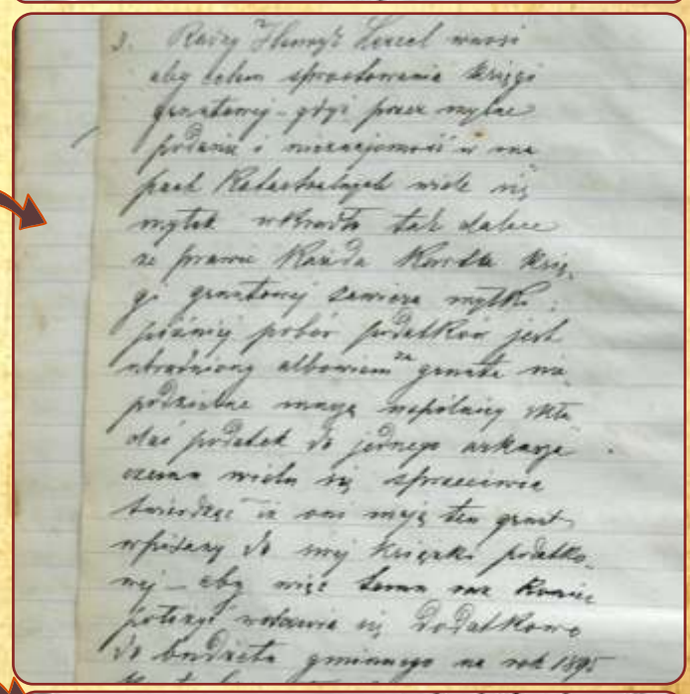

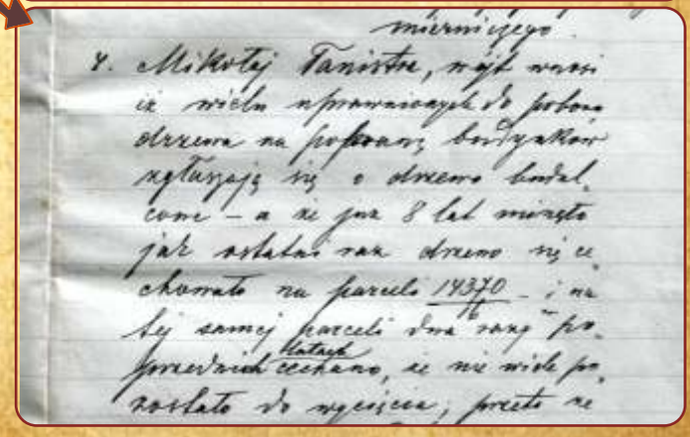

Z PRAC URZĘDU

V. POGORZELEC JAN KOCOŃ

Do Rady zwrócił się z prośbą pogorzelec Jan Kocoń, którego dom spłonął, o wycechowanie kilku drzew z lasu gminnego na budowę domu. Rada Gminy zezwoliła na wycechowanie 2 stojących grabów i 2 złomków.

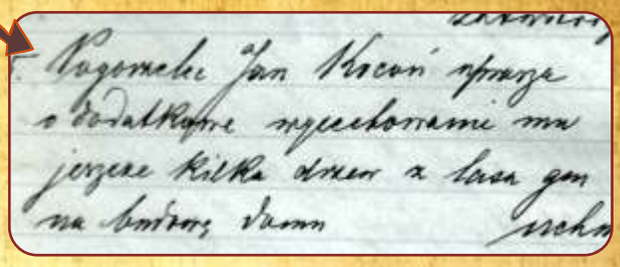

VI. WYBÓR CZŁONKÓW RADY SZKOLNEJ.

Ponownie na radnych Rady Szkolnej wybrano Michała Szlachtę, Józefa Paciorka i Wojciecha Lacha.

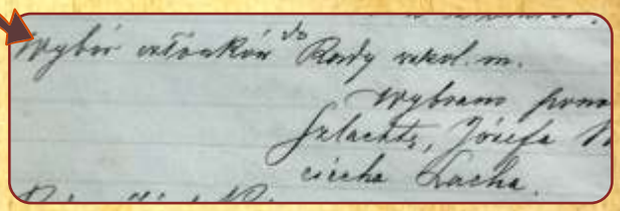

VII. KARY DLA RODZICÓW

Zachowano oryginalną pisownię: Radny Józef Paciorek wnosi aby prosić Radę Gminy o zniesienie kar nałożonych na rodziców za nieposyłanie dzieci do szkoły.

Rada Gminy uchwala na wniosek radnego Henryka Lercela aby prosić o drugą siłę nauczycielską, gdyż Gmina swemu obowiązkowi zadość uczyniła, wybudowała drugą salę szkolną i zaopatrzyła w potrzebne sprzęty – znieść półdzienną naukę ze względu na rozległość gminy i donieść o tem władzy przełożonej.

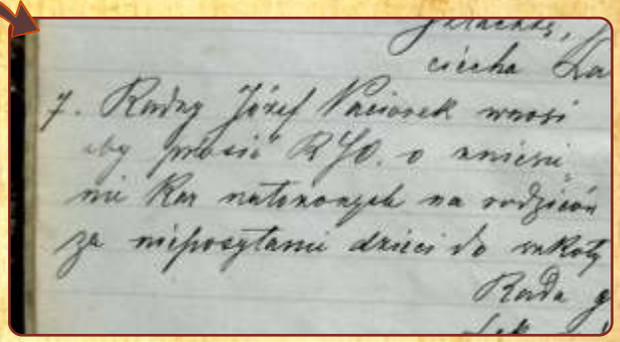

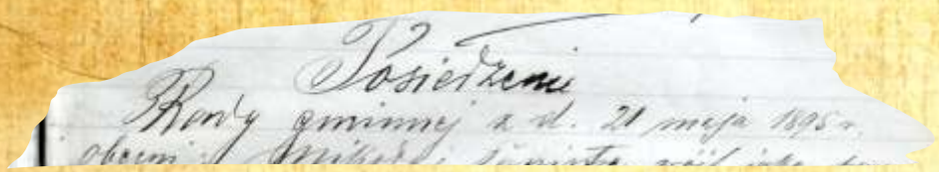

Fragmenty oryginalnych zapisów:

I. SPOSÓB ZUŻYTKOWANIA PRESTACJI DROGOWYCH

Uchwalono 3 dni w 1895 roku odrobić prestacji drogowych i te roboty zaraz rozpocząć.

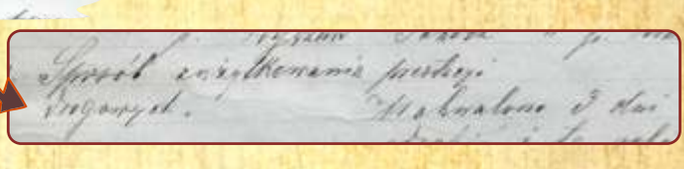

II. O WYDZIERŻAWIENIU POLOWANIA GMINNEGO

Rada Gminy uchwaliła, aby polowanie gminne nadal Arcyksiążęcemu Zarządowi Lasowemu na 5 lat oddać i upoważniła Wójta Gminy do zawarcia stosownego kontraktu.

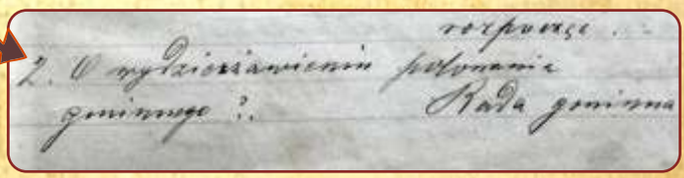

III. WYBÓR 3 WIARYGODNYCH MĘŻÓW ZAUFANIA NA TAKSATORÓW SĄDOWYCH

Rada uchwaliła by na taksatorów sądowych (rzeczoznawców wyceniających wartość przedmiotów) wybrać: Wawrzyńca Bibra dla osady Glinki, dla Złatnej Michała Szlachtę, Wawrzyńca Kubiznę i Macieja Tanistrę.

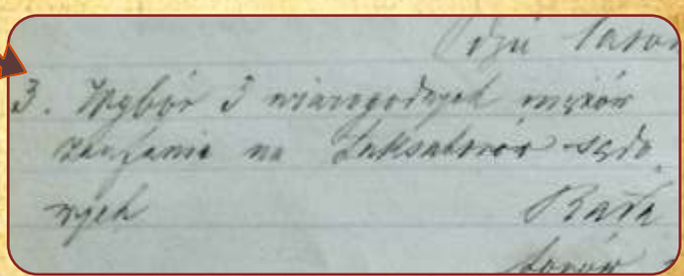

IV. POBÓR PODATKÓW

Poleceniem Starosty Rada Gminy miała wskazać kto będzie dokonywał poboru podatków. Rada Gminy uchwaliła, że kolektantem podatków będzie Wójt, który zasługuje na zupełne zaufanie, gdyż od 10 lat podatki wybiera ku ogólnemu zadowoleniu.

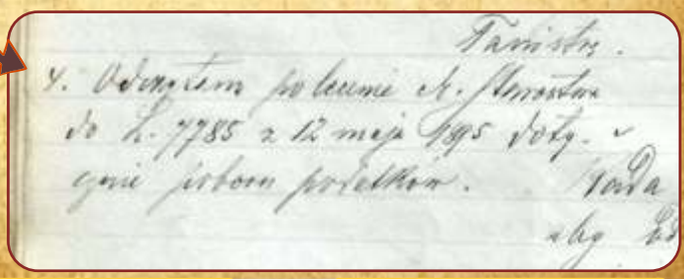

Z PRAC URZĘDU

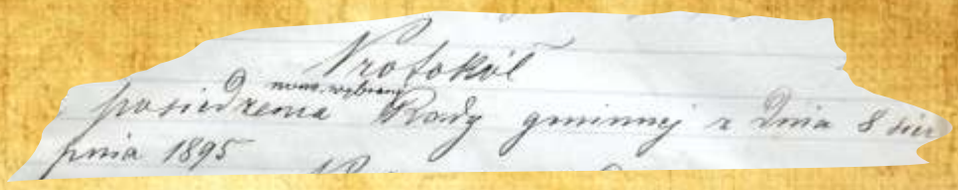
Protokół
posiedzenia Rady gminnej z dnia 8 sierpnia 1895

Fragmenty oryginalnych zapisów:

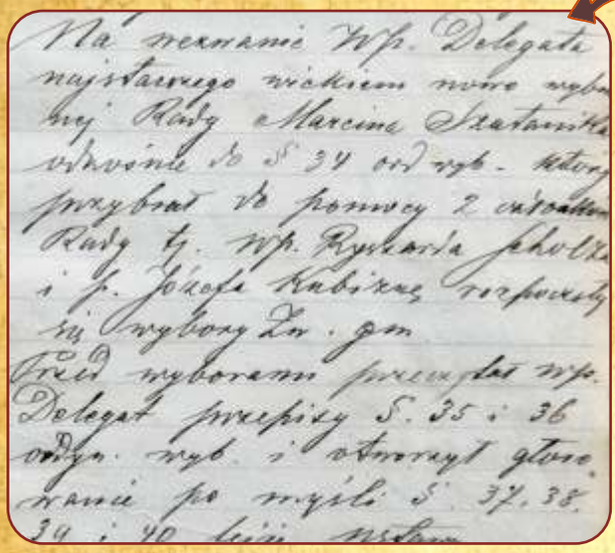

I. WYBRANIE ZWIERZCHNOŚCI GMINNEJ

Była to pierwsza sesja nowo wybranej Rady Gminy. Na sesji tej dokonano wyboru Wójta, jego zastępcy i przysiężnych. Sesja odbywała siew obecności delegata Starostwa Wielmożnego Pana Stawskiego – Komisarza Starostwa jako Delegata Rządowego. Do prowadzenia pierwszych obrad wybrano najstarszego wiekiem radnego nowo wybranej rady – pana Marcina Szatanika, który do pomocy dobrał sobie pana Ryszarda Schulza i Józefa Kubiznę. Nowym Wójtem został: Wawrzyniec Biber który otrzymał 16 głosów na 25 możliwych. Następnie odbyło się głosowanie na 6 przysiężnych, na każdego z osobna, i tak na 25 głosujących przysiężni otrzymali następującą ilość głosów:

1. *Jan Machała – 14*
2. *Tomasz Kocoń – 22*
3. *Józef Kubizna – 18*
4. *Jan Paciorek – 24*
5. *Józef Szatanik – 23*
6. *Karol Wilczek – 25*

Na zastępcę Wójta wybrano Jana Machałę który uzyskał 23 głosy.

NOWI RADNII ÓWCZESNEJ KADENCJI:

Michał Matuszny, Juliusz Rubner, Marcin Piętka, Józef Szatanik, Piotr Lach, Karol Wilczek, Tomasz Piętka, Wawrzyniec Biber, Wawrzyniec Szczotka, Maciej Tanistra, Jan Kocoń 417, Jan Kocoń gajny, Józef Kocoń, Mojżesz Robinsohn, Kasper Kostka, Jan Paciorek, Józef Omyła, Jan Machała, Tomasz Kocoń, Wojciech Lach, Jan Kuś, Marcin Szatanik, Józef Kubizna, Józef Pach,Ryszard Schulz, Jędrzej Mizia, Michał Wilczek,

Na 25 radnych obecnych podczas pierwszej sesji tylko 14 umiało pisać.

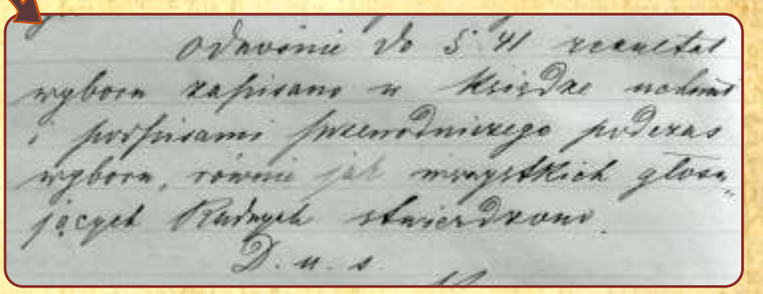

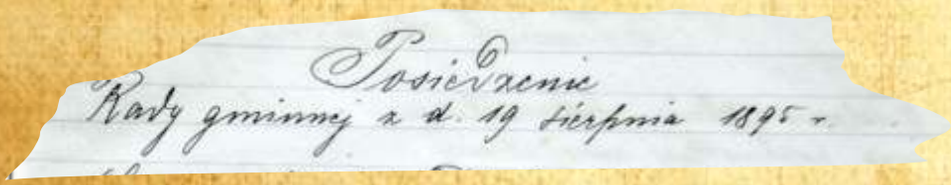
Posiedzenie
Rady gminnej z d. 19 sierpnia 1895 r.

Fragmenty oryginalnych zapisów:

PRZEKAZANIE DOKUMENTÓW GMINNYCH

Podczas tej sesji na której obecny był również były wójt doszło do przekazania aktów i dokumentów gminnych oraz rachunków nowo obranej zwierzchności gminnej . Podczas tej sesji również nauczyciel Pan Henryk Lercel zrzekł się funkcji pisarza gminnego, co też Rada Gminy przyjęła.

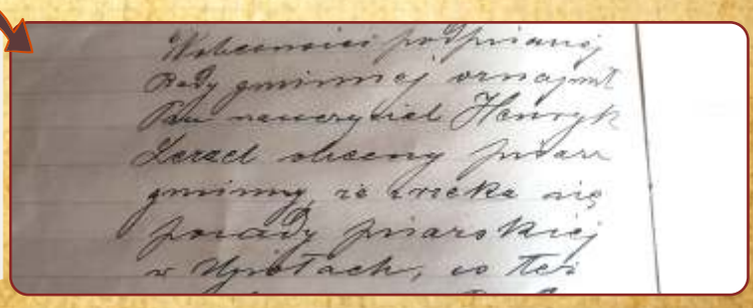

U źródeł Ujsół - czyli zapisane w urzędowych księgach

ROZDZIAŁ VI

Kolejne karty naszych ujsolskich ksiąg odsłaniają przed nami lata 1926 – 1930. Znający historię wiedzą, że był to czas wielkich politycznych przemian w Polsce i na świecie. Był to również czas lokalnych rewolucji, które miały miejsce w naszym małym ujsolskim ogródku. A chodzi tutaj mianowicie o wprowadzenie w Ujsołach prohibicji. Tak, dobrze Państwo zrozumieli, prohibicji. Jak donoszą lokalne źródła z inicjatywy ówczesnego księdza proboszcza, na skutek podjętej przez Radę Gminy uchwały, przeprowadzono w gminie plebiscyt w sprawie zniesienia karczem i wprowadzenia ruchu abstynenckiego. Plebiscyt miażdżąco wygrała partia „suchych", która uzyskała 900 głosów, zaś partia zwolenników wódki niespełna 100 głosów. W skutek takiego stanu rzeczy jednomyślnie rada gminy podjęła uchwałę wprowadzającą prohibicję w Gminie Ujsoły. Śladem naszych ujsolskich radnych poszły i inne gminy jak np. Radziechowy, Łodygowice, Łękawica.

Jedyną gminą, gdzie plebiscyt nie przyniósł zamierzonego efektu i gdzie przeciwko wprowadzeniu prohibicji było 300 osób w stosunku do 35 były …… Bulowice. Tak, te same Bulowice w których po dziś dzień znajduje się Oddział Leczenia Odwykowego. Czyż więc nie powinniśmy być wdzięczni naszym ujsolskim przodkom, za zdrowy rozsądek, który wygrał z wódką?

ŻYWIEC

GMINA UJSOŁY WPROWADZIŁA PROHIBICJĘ

Posiedzenie Rady gminnej w Ujsołach, powiatu żywieckiego, powzięło jednomyślną uchwałę, wprowadzającą prohibicję w Ujsołach, również uchwalono rezolucję, zwracającą się do starostwa o przeprowadzenie plebiscytu w tej sprawie. (A. W.)

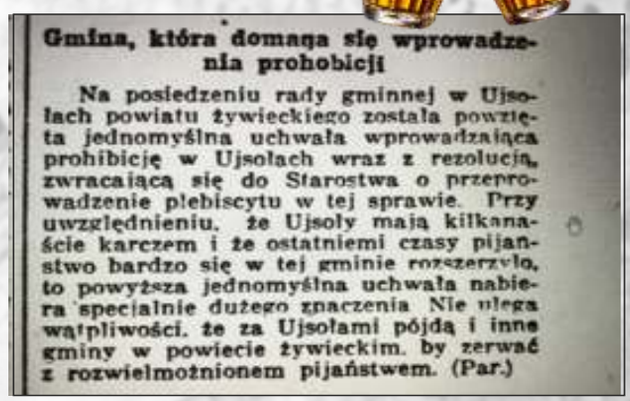

Gmina, która domaga się wprowadzenia prohobicji

Na posiedzeniu rady gminnej w Ujsołach powiatu żywieckiego została powzięta jednomyślna uchwała wprowadzająca prohibicję w Ujsołach wraz z rezolucją, zwracającą się do Starostwa o przeprowadzenie plebiscytu w tej sprawie. Przy uwzględnieniu, że Ujsoły mają kilkanaście karczem i że ostatniemi czasy pijaństwo bardzo się w tej gminie rozszerzyło, to powyższa jednomyślna uchwała nabiera specjalnie dużego znaczenia. Nie ulega wątpliwości, że za Ujsołami pójdą i inne gminy w powiecie żywieckim, by zerwać z rozwielmożnionem pijaństwem. (Par.)

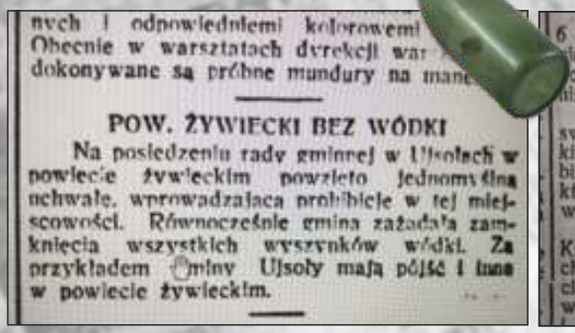

nych i odpowiednimi kolorowemi
Obecnie w warsztatach dyrekcji war
dokonywane są próbne mundury na mane

POW. ŻYWIECKI BEZ WÓDKI

Na posiedzeniu rady gminnej w Ujsołach w powiecie żywieckim powzięto jednomyślną uchwałę, wprowadzającą prohibicję w tej miejscowości. Równocześnie gmina zażądała zamknięcia wszystkich wyszynków wódki. Za przykładem Gminy Ujsoły mają pójść i inne w powiecie żywieckim.

Otwarcie teatru w Stanisławowie. W niedzielę 6 bm. nastąpi uroczyste otwarcie teatru im. Moniuszki w Stanisławowie we własnej nowowybudowanej sali. W uroczystości tej weźmie udział Minister oświaty, p. Czerwiński.

„Sucha" wieś góralska. Na skutek uchwały swej rady gminnej, gmina Ujsoły w pow. żywieckim odbyła u siebie plebiscyt abstynencki. Z plebiscytu tego zwycięsko wyszła partja „suchych", która uzyskała 900 głosów, partja zaś zwolenników wódki otrzymała niespełna 100 głosów.

Przygoda dziennikarzy niemieckich. Na szosie Kraków — Łagiewniki na samochód, w którym jechało 3 dziennikarzy berlińskich, uczestników wycieczki po Polsce oraz radca poselstwa polskiego w Berlinie, Szczesny Zaleski, wpadł spłoszony koń

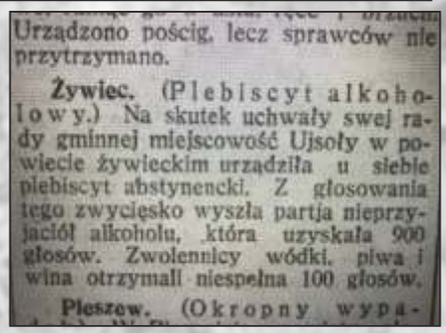

Urządzono pościg, lecz sprawców nie przytrzymano.

Żywiec. (Plebiscyt alkoholowy.) Na skutek uchwały swej rady gminnej miejscowość Ujsoły w powiecie żywieckim urządziła u siebie plebiscyt abstynencki. Z głosowania tego zwycięsko wyszła partja nieprzyjaciół alkoholu, która uzyskała 900 głosów. Zwolennicy wódki, piwa i wina otrzymali niespełna 100 głosów.

Pleszew. (Okropny wypa-

URODZENIA 1926-1930

ROK	Księga Rajczańska	Księga Soblówka	Księga Ujsoły	Ilość dzieci razem:	Ilość dzieci pochodzących z panieństwa:
1926	37	13	215	265	24
1927	47	18	171	236	17
1928	33	23	216	272	27
1929	42	7	180	229	19
1930	36	7	186	239	21

Ciekawostki dotyczące urodzeń:

- **Nietypowe imiona: Gustaw, Konstanty, Waleria, Salomea, Hermina, Albina, Tekla, Adolfina.**
- **Najbardziej zapracowaną akuszerką w tamtych czasach była Pani Józefa Listwan**
- **Najwięcej dzieci urodziło się w 1928 roku - bo 272, to blisko o 7 razy więcej niż w całej Gminie Ujsoły w ubiegłym roku.**

Z PRAC URZĘDU

ZGONY 1926-1930

ROK	Księga Rajczanska	Księga Ujsoły	Średnia wieku:	Ilość zgonów razem:	Ilość zgonów dzieci
1926	33	111	74	144	106
1927	17	80	57	97	58
1928	30	72	61	102	79
1929	20	88	64	108	69
1930	16	83	58	99	60

Ciekawostki dotyczące zgonów:

- W tamtym okresie czasu zmarły dwie osoby które dożyły 100 lat. Był to Franciszek Lach i Michał Tanistra.
- Z rekordowej liczby zgonów, bo aż 144 w 1926 roku, tylko 38 zgonów dotyczyło osób starszych, pozostałe osoby to dzieci.

MAŁŻEŃSTWA 1926-1930

ROK	Księga Rajczanska	Księga Soblówka	Księga Ujsoły	Małżeństwa razem:
1926	6	4	45	55
1927	10	1	32	43
1928	6	5	38	49
1929	6	2	38	46
1930	10	2	40	52

Ciekawostki dotyczące małżeństw:

- Ślub Karola – Urzędnika Państwowego z Żywca ze Stanisławą „córka adoptowaną” która była nauczycielką w szkole w Ujsołach.
- Księża tamtego okresu: M. Grudziński, P. Fryc, J. Tomala, S. Muras, L. Pogoda, J. Wątor

O stawianiu kropki nad „ i ” słów kilka ...

W dość pochmurne sobotnie popołudnie, mniej więcej około godziny 16 czasu miejscowego postawiono w Złatnej kropkę nad „i”. Na kropkę tę fani ujsolskiego sportu czekali z utęsknieniem od ładnych paru lat, tracąc momentami nadzieję, że kiedykolwiek zostanie ona postawiona. A wiadomo jak wygląda „ i” bez kropki. Niby jest bo jest, ale jakieś takie jakby łyse i niedokończone, jak nie przymierzając boisko sportowe bez zaplecza szatniowo – socjalnego. I już nikt nie zwraca uwagi na to właśnie boisko, gdzie murawa palce lizać, gęsta, równa i płaska jak stół, tylko na to, że przy boisku nie ma szatni, nie ma zaplecza, nie ma pryszniców i nie ma toalet. Ktoś powie: no więc zakasać rękawy i budować, jaki problem? Zresztą już raz w Złatnej zakasano rękawy i to dosłownie, pracując społecznie przy pierwszych robotach ziemnych związanych z budową samego boiska. No tak problemu z zakasywaniem rękawów do pracy raczej u nas nie ma, ale jest problem z czym innym, z kasą. A raczej z przyjętą od lat zasadą, że na każdą jedną inwestycję realizowaną w Gminie staramy się o fundusze zewnętrzne, bo inaczej nie zrobilibyśmy w Ujsołach prawie nic. I tu pojawił się kłopot zasadniczy; takich funduszy, na taki cel przez lata nigdzie na horyzoncie nie było. Nie pozostawało więc nic innego jak tylko zacisnąć zęby i czekać, aż się w końcu pojawią. Cierpliwość została nagrodzona w roku ubiegłym otrzymaniem znaczącego dofinansowania co umożliwiło 30 czerwca br. uroczyste otwarcie podwojów nowego obiektu dla młodych i starych sportowców z Ujsół. Warto w tym miejscu odświeżyć sobie nieco pamięć i rzucić okiem wstecz, aby zobaczyć jaką drogę przeszliśmy od klepiska w Ujsołach do kompleksu sportowego w Złatnej.

Dawne boisko sportowe w Ujsołach (aktualnie Kompleks UPTAiR w Ujsołach)

Boisko sportowe w Złatnej

Obiekt zaplecza sportowego w Złatnej z parkingiem oraz tarasem widokowym (wymiary budynku: 12 m x 12 m.) Pomieszczenia: szatniowe, gospodarcze, dla sędziów, łazienki z toaletami, toalety zew.

2 łazienki dla sportowców (6 pryszniców, toalety, 6 umywalek)

2 toalety zewnętrzne

2 szatnie dla sportowców

Otwarcie zaplecza cieszyło się dużym zainteresowaniem młodych sportowców

Po krótkiej przemowie nastąpiło otwarcie długo wyczekiwanego budynku

Oficjalnego otwarcia dokonał Wójt Gminy Ujsoły przy asyście prezesa LKS Muńcuł Ujsoły Antoniego Sporka

Młodzi sportowcy zwiedzają wnętrze obiektu

Młodzi sportowcy zwiedzają wnętrze obiektu

Od lewej: Andrzej Bryja (były prezes), Jacek Sporek (sponsor drużyny), Tadeusz Piętka, Szymon Kopiec (kierownik drużyny), Antoni Sporek (prezes)

Mundialowe zmagania w Złatnej

Po uroczystym otwarciu nowego obiektu murawa boiska sportowego w Złatnej zaroiła się od małych i dużych piłkarzy. Najpierw wybiegły Żaczki, Orliki i Młodziki, później na uwieńczenie sportowego święta starły się z sobą drużyny seniorskie LKS Muńcuł Ujsoły - Ujsoły Oldboje. Posłuchajmy relacji z tych spektakularnych wydarzeń.

Dzieci górą w meczu z rodzicami !!!

O tym, że piłka nożna jest najpopularniejszym sportem na świecie wie chyba każdy z nas. Wszędzie się w nią gra: na wsi, w mieście na całym świecie ludzie pasjonują się piłką. I takich sympatyków piłki nożnej mamy również u nas w Ujsołach, gdzie już jako sześcio, siedmioletnie dzieci należą do klubów sportowych i grają, kopią, biegają i cieszą się z każdego gola. I właśnie taka świetna piłkarska zabawa i zacięta walka miała miejsce 30 czerwca br. na boisku sportowym w Złatnej podczas uroczystego otwarcia zaplecza szatniowego. Podopieczni Uczniowskiego Klubu Sportowego „Zbójnik" Ujsoły mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności piłkarskie w meczach ze swoimi rodzicami, rodzeństwem lub wujkami. I tutaj właśnie Rodzice, którzy zwykle z trybun mogli oglądać swoje dzieci w akcji mieli okazję przekonać się na własnej skórze, że nie tak łatwo jest trafić do bramki i celnie podać. Wszystkie rozgrywki zarówno w grupie Żaczków, Orlików i Młodzików zakończyły się wygraną dzieci: w grupie Żaczków i Orlików 4:2, a w grupie Młodzików 3:2. Spotkanie dostarczyło wiele pozytywnych emocji i dużo dobrej zabawy.

Każdy uczestnik mundialu otrzymał medal okolicznościowy

A w meczu udział wzięły następujące osoby:

1) w grupie Żaków i Rodziców:

dzieci: Bartosz Gizicki, Tomasz Kotela, Bartłomiej Kotela, Michał Bednarski, Franciszek Bryja, Hubert Kocoń, Patryk Witulski, Wojciech Kubiesa, Maciej Sobolewski, Julia Sobolewska;

dorośli: Wioletta Gizicka, Regina Kotela, Monika Bednarska, Olga Bryja, Łukasz Bryja, Anna Kocoń, Jadwiga Witulska, Teresa Kubiesa, Szczepan Sobolewski;

2) w grupie Orlików i Rodziców:

dzieci: Michał Bryja, Bartosz Kruk, Kacper Gizicki, Arkadiusz Biernat, Adam Biernat, Miłosz Sporek, Wiktor Szatanik, Bartłomiej Temel, Piotr Kocoń, Filip Salachna, Przemysław Kiełbasa;

dorośli: Sylwester Witos, Mirosław Gizicki, Iwona Bierna, Dawid Sporek, Krzysztof Szatanik Renata Kocon, Sławomir Kiełbasa, Piotr Bryja (trener);

3) w grupie Młodzików i Rodziców:

dzieci: Jakub Kotela, Mateusz Bednarski, Tymoteusz Kotrys, Szymon Kubiesa, Patryk Kubiesa, Igor Caputa, Wiktor Salachna, Kacper Sporek, Eryk Sikora, Dawid Szatanik, Aleksander Bąbski,

dorośli: Marcin Kotela (trener), Paweł Bednarski, Piotr Dyczka, Krzysztof Kubiesa, Tomas Kotrys, Szymon Sporek, Sławomir Kuś, Robert Sikora.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy, a Rodzicom i wszystkim, którzy brali udział w rozgrywkach jak również kibicom dziękujemy!

Jeśli Twoje dziecko ma od 6 do 12 lat, uwielbia grać w piłkę, każdą wolną chwilę spędza na Orliku, kolekcjonuje gadżety piłkarskie zapisz go do Uczniowskiego Klubu Sportowego „Zbójnik" Ujsoły. Gwarantujemy, że u nas nie będzie sie nudzić. Organizujemy regularne treningi, mecze wyjazdowe, rozgrywki i turnieje piłkarskie, fachową opiekę trenerską a także dużo dobrej zabawy. Musisz wiedzieć, że piłka nożna przynosi szereg korzyści, uczy obowiązkowości, systematyczności, buduje pewność siebie, uczy współpracy w grupie a przede wszystkim korzystnie wpływa na zdrowie. Jeśli jesteś zainteresowany zadzwoń:

600293465, 509987719.

LKS Muńcuł w opałach

Kto się spodziewał, że A - klasową drużynę czeka spacerek w meczu z tzw. Oldbojami z Ujsół musiał co jakiś czas przecierać oczy ze zdumienia. Bo Oldboje nie tylko że prowadzili równorzędną walkę ze swoimi rywalami, ale nawet długimi fragmentami meczu wyraźnie przeważali siejąc zamieszanie i popłoch w defensywie ligowców dowodzonej przez niezastąpionego Andzię. Tego jednak dnia szczęście było po stronie LKS – u, który za każdym razem wychodził z opresji obronną ręką wspomagany ratunkiem słupków i poprzeczek. I choć przez długi czas pachniało niespodzianką, to ostatecznie dwie bramki strzelone w samej końcówce meczu dały Muńcołowi zwycięstwo 3:1.

TP

Zacięty mecz LKS Muńcuł Ujsoły vs. Oldboje Ujsół

Karta Mieszkańca w Gminie Ujsoły

KTO MOŻE JĄ OTRZYMAĆ?

1. Osoba pełnoletnia – (której miejscem zamieszkania jest Gmina Ujsoły i która rozlicza podatek dochodowy od osób fizycznych w Urzędzie Skarbowym w Żywcu oraz deklaruje w zeznaniu podatkowym, że jej miejscem zamieszkania jest Gmina Ujsoły)

2. Osoba niepełnoletnie dziecko, na podstawie wniosku złożonego przez rodzica lub opiekuna prawnego.

3. Osoba nie mająca stałego meldunku na terenie Gminy Ujsoły – (dowód tożsamości i jeden z aktualnych dokumentów: pierwszą stronę złożonego PIT-u za poprzedni rok ze stemplem żywieckiego Urzędu Skarbowego LUB urzędowe poświadczenie odbioru wydane przez elektroniczną skrzynkę podawczą systemu teleinformatycznego administracji podatkowej (UPO) wraz z pierwszą stroną PIT-u LUB zaświadczenie z Urzędu Skarbowego potwierdzającego złożenie zeznania o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w poprzednim roku.

DO CZEGO NAS UPRAWNIA KARTA?

1. Zniżki do Geo - Parku Glinka
2. Zniżki w UPTAiR Ujsoły
3. Zniżka 5% na wynajęcie sali konferencyjnej w budynku Organistówki.
4. Inne punkty partnerskie

GDZIE SKŁADAMY WNIOSEK?

W Urzędzie Gminy Ujsoły w Wydziale Ewidencji Ludności, pok. nr 6 , ul. Gminna 1, 34-371 Ujsoły.

JAK SKŁADAMY WNIOSEK?

1. Osobiście
2. Elektronicznie na adres e-mail: ugujsoly@ujsoly.com.pl, (z załącznikami podanymi wyżej).
3. Przez osobą upoważnioną (małżonek może upoważnić drugiego małżonka, pełnoletnie dziecko rodzica, rodzic pełnoletnie dziecko, do złożenia wniosku i odbioru karty)
Zapraszamy również serdecznie przedsiębiorców zainteresowanych współpracą do kontaktu z Sekretariatem Gminy Ujsoły.

WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE www.ujsoly.com.pl

A jak będzie wyglądała taka karta:

AWERS

REWERS

Program Rządowy „Dobry start”

Z dniem 1 lipca rusza Program Rządowy „Dobry start”, bardziej znany pod nazwą 300 plus. Wnioski o świadczenie w ciągu pierwszego miesiąca tj. od 1 lipca 2018 r. będzie można składać wyłącznie drogą elektroniczną poprzez bankowość elektroniczną i ministerialny portal Emp@tia, natomiast drogą papierową – od 1 sierpnia 2018 r. w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Ujsołach; ul. Gminna 1; 34-371 Ujsoły, od poniedziałku do piątku w godz. od 7.00 do 15.00.

O 300 plus na wyprawkę dla ucznia będzie można wnioskować do 30 listopada. Program 300+ wyprawka dla dziecka nie posiada żadnego kryterium dochodowego. Złożenie wniosku 300+ w lipcu lub sierpniu to gwarancja otrzymania pieniędzy nie później niż do 30 września. Do wniosku nie dołącza się zaświadczeń o uczęszczaniu dziecka do szkoły.

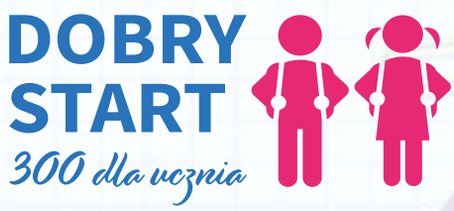

Program „Dobry Start” to inwestycja w edukację polskich dzieci. To 300 zł jednorazowego wsparcia dla wszystkich uczniów rozpoczynających rok szkolny. Rodziny otrzymają świadczenie bez względu na dochód. To wsparcie dla 4,6 miliona uczniów.

Komu przysługuje świadczenie ?

Świadczenie dobry start przysługuje raz w roku **na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia**. **Dzieci niepełnosprawne**, uczące się w szkole, otrzymają świadczenie do **ukończenia** przez nie **24. roku życia**.

Wniosek online już od 1 lipca !

Wniosek o świadczenie dobry start – podobnie jak wniosek o świadczenie wychowawcze z programu „Rodzina 500+” – można składać **online już od 1 lipca** przez stronę empatia.mrpips.gov.pl lub przez bankowość elektroniczną oraz **od 1 sierpnia drogą tradycyjną** (w formie papierowej). **Wniosek należy złożyć do 30 listopada**.

Dla kogo wsparcie ?

Aby otrzymać wsparcie, **należy złożyć wniosek**. Może to zrobić matka, ojciec lub opiekun dziecka. Wniosek o świadczenie dla dzieci, które przebywają w pieczy zastępczej składa rodzic zastępczy, osoba prowadząca rodzinny dom dziecka lub dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Gdzie złożyć wniosek ?

Wniosek będzie **można składać** w tych samych instytucjach, co wniosek o 500+, czyli **w urzędzie miasta lub gminy, ośrodku pomocy społecznej lub innej jednostce wyznaczonej w gminie**. Wniosek o świadczenie dla dzieci przebywających w pieczy zastępczej trzeba złożyć w powiatowym centrum pomocy rodzinie.

Kiedy pomoc trafi do rodziny ?

Złożenie wniosku w lipcu lub w sierpniu gwarantuje wypłatę świadczenia **nie później niż do 30 września**. Gdy zostanie **złożony w kolejnych miesiącach**, to **pomoc** do rodziny **trafi w ciągu 2 miesięcy od dnia złożenia wniosku**.

Uwaga !

300 zł nie będzie przysługiwać na dzieci uczące się w przedszkolu oraz realizujące roczne przygotowanie szkolne (**tzw. zerówka**) w szkole lub przedszkolu.

500 + bez zmian

Bez zmian w zakresie ubiegania się przez rodziny o świadczenie wychowawcze 500+ i inne formy wsparcia.

Termin składania wniosków o różne formy wsparcia (500+, świadczenia rodzinne, fundusz alimentacyjny) jest ujednolicony i został wyznaczony na 1 sierpnia, a w przypadku wniosków składanych on-line – od 2018 roku – na 1 lipca.

W nowym okresie świadczeniowym będą obowiązywać dotychczasowe zasady.

Prawo do 500 plus, świadczeń rodzinnych i funduszu alimentacyjnego ustalane jest na okres roku, na tzw. okres świadczeniowy, który dla 500 plus i funduszu alimentacyjnego trwa od 1 października danego roku do 30 września kolejnego roku, natomiast dla świadczeń rodzinnych od 1 listopada do 31 października kolejnego roku. W praktyce oznacza to konieczność składania wniosków o świadczenia na nowy okres świadczeniowy.

Wnioski nie wymagają składania zaświadczeń (jedynie w wyjątkowych indywidualnych przypadkach dokumentowania np. utraty dochodu, urlopu wychowawczego, itp.)

Złożenie kompletnego i prawidłowo wypełnionego wniosku w sierpniu daje gwarancję ciągłości otrzymywania świadczenia.

Zestawienie terminów wnioskowania i wydawania decyzji na nowy okres zasiłkowy/świadczeniowy (dotyczy tylko wniosków, które zostały wypełnione prawidłowo i dołączono do nich komplet wymaganych dokumentów)

	Wniosek	Decyzja i wypłata
Świadczenia rodzinne	do dnia 31 sierpnia	do dnia 30 listopada
	od dnia 1 września do dnia 31 października	do dnia 31 grudnia
	od dnia 1 listopada do 31 grudnia	do ostatniego dnia lutego następnego roku
Fundusz alimentacyjny	do dnia 31 sierpnia	do dnia 31 października
	do dnia 1 września do dnia 30 września	do dnia 30 listopada
	do dnia 1 października do dnia 31 października	do dnia 31 grudnia
	do dnia 1 listopada do dnia 30 listopada	do dnia 31 stycznia następnego roku
	do dnia 1 grudnia do dnia 31 stycznia	do ostatniego dnia lutego następnego roku
Świadczenie wychowawcze	Do dnia 31 sierpnia	do dnia 31 października
	od dnia 1 września do dnia 30 września	do dnia 30 listopada
	od dnia 1 października do dnia 31 października	do dnia 31 grudnia
	od dnia 1 listopada do dnia 30 listopada	do dnia 31 stycznia następnego roku
	od dnia 1 grudnia do dnia 31 stycznia	do ostatniego dnia lutego następnego roku

ZWIĄZANI Z TĄ ZIEMIĄ

Franciszek Kruczyński - człowiek z pasją

A właściwie to człowiek wielu pasji. Nauczyciel, animator sportu, miłośnik folkloru, samorządowiec. Było Go z daleka i widać i słychać. Ze względu na charakterystyczną postać, charakterystyczny głos, charakterystyczny sposób bycia. Potrafił przykuć uwagę, zainspirować, zmusić do reakcji. Można Go było lubić, bądź nie, ale nie można było przejść obok Niego obojętnie.

Praca w szkole

Franciszek Kruczyński (ur. 17.03.1943 r. – zm. 24.01.2018 r.) rozpoczął pracę pedagogiczną 3 września 1963 r. w charakterze nauczyciela wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Ujsołach. Dał się od razu poznać jako kreatywny i wymagający nauczyciel oraz trener, który potrafił młodzież zapalić do sportu. W ślad za tym przyszły też świetne wyniki szczególnie w sportach zimowych (biegi narciarskie), w których Ujsoły sięgały po tytuły mistrzowskie w zawodach rangi powiatowej, wojewódzkiej, a nawet ogólnopolskiej. Z powodzeniem trenował miejscowe drużyny piłkarskie (LKS Halniak, LKS Muńcuł Ujsoły) zdobywając sympatię piłkarzy swoim zaangażowaniem i oryginalną osobowością.

Kilka słów o koloniach

W latach 80-tych budynek podstawówki zamieniał się w tętniący życiem ośrodek kolonijny. Letni wypoczynek organizowała tu WSK Warszawa Okęcie, w kolejnych latach przyjeżdżali tu również koloniści z Niemiec i Czechosłowacji. Pan Franciszek Kruczyński pełnił funkcję kierownika kolonii. Dał się poznać nie tylko jako znakomity organizator, ale również jako popularyzator sportu, człowiek z dużym poczuciem humoru, pozytywnie „zakręcony" w swoich pasjach. Jego energia udzielała się wszystkim zarówno wychowawcom jak i kolonistom. To właśnie pod jego kierunkiem odkrywaliśmy tajniki pracy wychowawczej.

We wspomnieniach kolonijnych na plan pierwszy wysuwają się te związane z rekreacją, sportem i muzyką, gdyż to one dostarczały najwięcej radości i emocji. Na kolonii pulsowało życie i zawsze coś się działo. W kalendarz imprez na stałe wpisały się całodzienne wyprawy na okoliczne szczyty, najbardziej urokliwe miejsca naszej gminy, nocne podchody, marsze kondycyjne, sportowe rywalizacje etc., etc. Zero nudy! Kierownik pozostawiał nam- wychowawcom- wiele swobody w planowaniu działań pod warunkiem, że będą one atrakcyjne i z dużą dawką aktywności fizycznej. Co roku Ujsoły „przyciągały" młodych ludzi na letni wypoczynek, a rekordziści pojawiali się na koloniach po kilkanaście razy.

Mały Juhas

„Mały Juhas" powstał w 1980 r. przy Spółdzielni Uczniowskiej Szkoły Podstawowej w Ujsołach. Inicjatorem, powstania zespołu a zarazem jego kierownikiem artystycznym i choreografem został miłośnik folkloru Franciszek Kruczyński. Jego wytężona i systematyczna praca dała już wkrótce pożądane owoce. Na początku działalności wraz ze swoim zespołem był przede wszystkim obecny we własnym środowisku. Jego podopieczni prezentowali swoje umiejętności podczas lokalnych i szkolnych imprez.

W pierwszym roku swojej działalności zespół zdobył swój pierwszy laur na Wojewódzkim Przeglądzie Amatorskich Zespołów Artystycznych. Wytańczył i wyśpiewał 1 miejsce. Kariera zespołu rozwijała się błyskawicznie. Koncertowali i zbierali oklaski po całej Polsce. Zespół charakteryzowała przede wszystkim ludowa autentyczność. Podobał się wigor i temperament. Zdumiewać mogło kilka rzeczy, a mianowicie: „Mały Juhas" to zespół dzieciaków w wieku 11-15 lat. Jest finansowany ze Spółdzielni Uczniowskiej. Zespół sam przygotowuje repertuar i sam sobie szyje stroje. Swój wielki tryumf święcił w 1982 r. Nic dziwnego w tym, że Ministerstwo Kultury i Sztuki zdecydowało się wysłać zespół za granicę. Niechże tam sobie popatrzą na lniane koszule z wyszyciem, na nogawice z białego sukna, na kamizelki i gunie. Niech posłuchają „obyrtka", „pasterskiego", „siustanego", „hajduka". Niech się nadziwią „wawrzyńcowym hudom". Pokażą jak piękny jest folklor spod Muńcoła, Lipowskiej i Kubiesówki. Na Międzynarodowym Festiwalu Zespołów Folklorystycznych w Bułgarii zespół zdobył I miejsce - Złoty Medal miasta Burgas i nagrodę Grand Prix. Wyróżnienie to zasługuje na tym większą uwagę, jeśli się zważy, że w imprezie brało udział 37 zespołów. Franciszek Kruczyński został wyróżniony za twórczość artystyczną złotym medalem miasta Burgas. Kolejne lata przynosiły uczestnictwo w rozlicznych festiwalach i przeglądach krajowych i zagranicznych. Zespół prezentował tańce i przyśpiewki górali żywieckich wszędzie zdobywając uznanie i gorące brawa publiczności. Sukcesy otwierały drzwi do różnych krajów. Nie byle jacy artyści jeździli wtedy do NRD, Bułgarii, Belgii, Turcji czy Grecji.

Opracowała Alicja Kleinert

Franciszek Kruczyński wójtem, czyli pora na samorząd

Czas płynął coraz to prędzej i prędzej, ale Kruczyński wciąż nie zwalniał tempa. Kiedy rok 1989 zmiótł stary system i trzeba było niemal z dnia na dzień budować w Ujsołach nową, samorządową rzeczywistość, to On znów znalazł się w wirze tamtych wydarzeń. A trzeba wiedzieć, że w Ujsołach wydarzenia te były wyjątkowo burzliwe i niespokojne. Okazało się bowiem, że wybrany w maju 1990 roku przez mieszkańców Ujsół nowy samorząd na czele z wójtem Józefem Sadłkiem już na dzień dobry pęknął dokładnie na pół (9 radnych „za", 9 radnych „przeciw") i wszelkie próby jego sklejenia kończyły się fiaskiem. Nikt nie zamierzał ustąpić ani na krok, więc fatalny dla Gminy podział ani drgnął przez ponad rok aż do dnia 18.11.1991 r. kiedy to Rada Gminy postanowiła wybrać nowego wójta. Najpierw jednak (a jakże by inaczej!) pomiędzy kandydatami – Kazimierzem Rusinem i Franciszkiem Kruczyńskim - padł oczywiście remis. W drugim podejściu radni nie mieli już jednak żadnych wątpliwości, że chcą aby wójtem Gminy Ujsoły został znany wszem i wobec nauczyciel szkoły podstawowej w Ujsołach. I tak oto rozpoczęła się samorządowa przygoda Kruczyńskiego, która przypadła na trudne czasy transformacji i miała trwać blisko 9 lat. Nie było łatwo zasypywać podziały, okiełznywać kipiącą energię górali i uczyć siebie oraz innych obsługi nowego, do tej pory nieznanego i jakże wrażliwego na wstrząsy „urządzenia" o nazwie samorząd. Nie było łatwo, bo nie było czasu na trening, na teorię , na przygotowanie wariantów postępowania, gdyż trzeba było działać natychmiast tu i teraz. Choćby wtedy kiedy w 1995 roku przyszła powódź zabierając z sobą co popadnie: mosty, mostki, kładki i drogi. A potem przychodziła jeszcze uparcie niemal rok w rok po to samo, jakby sprawdzając czy gospodarz się na jej wizytę należycie przygotował. Deszcz spada z nieba, pieniądze już nie, więc aby zdobyć finanse na to, co zabrał żywioł trzeba było wciąż gdzieś jeździć, gdzieś dzwonić, coś załatwiać i kogoś przekonywać. A w tej właśnie sztuce perswazji, przekonywania do swoich racji Wójt posiadał talent niekwestionowany. Dość powiedzieć, że fundatorem mostu Targówek do Hutyrów była warszawska gmina o nazwie … Targówek. Ale przecież nie samymi klęskami żył wtedy samorząd; już w roku 1994 powstała oczyszczalnia ścieków w Ujsołach i skanalizowano część Ujsół, zaś w 2000 roku została oddana do użytkowania oczyszczalnia ścieków w Glince. W oświacie też się w tych latach sporo działo, ponieważ rozbudowano szkoły podstawowe w Ujsołach i Soblówce oraz utworzono gimnazjum w Ujsołach. Kontynuując pracę swoich poprzedników, Kruczyński oddał do użytkowania remizy strażackie w Ujsołach (1993 r.) oraz Złatnej (1994 r.) . Wyzwaniem, w które zaangażował się bez reszty były starania o budowę drogi do granicy z gminą Novot oraz otwarcie polsko – słowackiego przejścia drogowego w Glince co nastąpiło w roku 2001 już po przejściu Kruczyńskiego na emeryturę. Warto również wspomnieć o tym , że Jego aktywność samorządowa wykraczała poza same Ujsoły, gdyż w latach 1998 – 2002 zasiadał w Radzie Powiatu Żywieckiego, wypełniając mandat radnego powiatowego.

Opracował Tadeusz Piętka

4 maja 1994 roku - rozbudowa szkoły podstawowej w Ujsołach

Rok 1998 - otwarcie mostu na Targówek ufundowanego przez Gminę Warszawa Targówek. Wstęgę przecina burmistrz Kazimierz Kurek, poświęcenia dokonuje Ks. Zbigniew Głuszkiewicz. Z lewej strony stoi Franciszek Kruczyński

Sesja rady gminy w Ujsołach

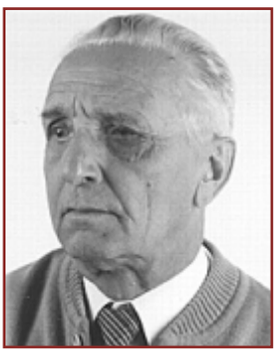

Mieczysław Bryja, urodzony w Ujsołach 19 listopada 1931 roku w rodzinie wielodzietnej. Miał dwóch braci: Jan (1922 r.), Franciszek (1934 r.) oraz trzy siostry: Helena (1923 r.), Józefa(1925 r.), Maria (1937 r.). Ojciec Michał, matka Marianna zd. Florczak. Szkołę podstawową ukończył w Ujsołach. Podczas okupacji służył jak większość dzieci u „Bauera", a później jako młody chłopak pracuje w lesie w Międzygórzu. W latach 1953 – 1954 pracuje na tartaku w Murckach, skąd idzie do wojska, gdzie uzyskał stopień plutonowego.

Po wojsku wraca do Ujsół i rozpoczyna pracę na tartaku w Ujsołach jako pomiarowy. Zdolności adaptacyjne, inicjatywa działania, umiejętność współpracy i komunikacji z ludźmi sprawiła, że został doceniony, a on sam czuł się potrzebny w pracy.

Podczas pracy na tartaku był aktywnym członkiem Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Juhas" w Ujsołach. Jego śpiew był dobrze znany i słyszany w zespole. Wraz z serdecznym kolegą Stanisławem Sadłkiem stanowili świetny duet. Często na występach zespołu razem śpiewali ich ulubioną piosenkę:

Zadudoj dudosku na środku sałasku
Ej, jakos jo mom dudaj, kie ni mom co jodaj.

Dnia 26 czerwca 1971 roku żeni się w Ujsołach z Jadwigą z domu Omyła. Po przejściu na emeryturę, kandyduje na sołtysa i przez 13 lat (11.XI.1990 r. – 12. I. 2003 r.) piastuje skutecznie ten urząd. I znowu cechy jakimi się charakteryzował sprawiły, że jako sołtys Pan Mieczysław Bryja był osobą na właściwym miejscu. Zacięcie społecznika, dobry kontakt z ludźmi, sprawiały, że potrafił integrować, łączyć i pomagać ludziom.

Jego zaangażowanie w konkretne sprawy udawały się przede wszystkim dlatego, że potrafił cierpliwie wysłuchać tego co ludzie mieli mu do powiedzenia, a tym samym lepiej poznać ich potrzeby i oczekiwania w stosunku do sprawujących „władzę", jak i od społeczności wiejskiej.

Ambitne zadania i konsekwencja ich realizacji wpłynęły na powszechny szacunek i uznanie. Po śmierci żony, w sierpnia 2007 r. zostaje sam. Zmarł 14 marca 2010 roku w wieku 79 lat i pochowany został na cmentarzu w Ujsołach.

MK

Z braćmi od lewej: Mieczysław, Jan , Franciszek

Siostry od lewej: Helena, Józefa, Maria

Członek Zespołu Juhas w Ujsołach

Młode lata Mieczysława

Sołtys wsi Ujsoły lata 1990-2003

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

„Historia jednego żołnierza, i nie tylko”

Z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę przedstawiamy naszym Czytelnikom sylwetkę uczestnika walk obronnych II wojny światowej.

Stanisław Boślak urodzony 15 listopada 1908 r. w Dębnicy powiat Ostrów Wielkopolski. W roku 1925 ukończył Seminarium Nauczycielskie w Ostrzeszowie. Znał język angielski i niemiecki. Żonaty z Heleną Kinasz, absolwentką Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego p. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie. Helena po ukończeniu seminarium otrzymała nakaz pracy w szkole w rodzinnych stronach Stanisława, gdzie poznała swojego męża.

Młode małżeństwo przenosi się wkrótce do Krakowa, w miejsce zamieszkania rodziny Heleny, a następnie do Ujsół. Tutaj Stanisław podejmuje pracę w Kółku Rolniczym jako subiekt sklepowy, a żona zajmuje się domem.

Po wybuchu wojny w 1939 r. pan Stanisław (lat 31) zostaje zmobilizowany i wcielony do 10. Brygady Kawalerii Pancernej. Brygada była pierwszą polską jednostką w pełni zmotoryzowaną, dowodzoną przez płk. Stanisława Maczka, która przez cały okres wojny obronnej we wrześniu 1939 r. walczyła z przeważającymi siłami nieprzyjaciela.

Żona i dwóch synów - Adam lat 5 i Bogumił lat 2,5 zostają w Ujsołach. Pani Helena dotychczas niepracująca, jedyny opiekun rodziny po zezwoleniu władzy niemieckiej na naukę dzieci polskich podejmuje pracę w szkole jako nauczyciel.

Oryginalne naszywki z munduru Stanisława Boślak

Brygada, do której Stanisław został wcielony wzięła udział w walkach na południowym odcinku polskiej obrony w Beskidzie Wyspowym. Wysłana na front w rejon przełęczy beskidzkich, z początkiem września stoczyła całodzienną bitwę pod Jordanowem. Mimo olbrzymiej przewagi niemieckiej, polskim jednostkom w tej i kolejnych potyczkach udało się zadać nieprzyjacielowi spore straty niszcząc między innymi ok. 50 czołgów.

7 września brygada została wycofana z frontu i skierowana w rejon Rzeszowa. Po utracie miasta jednostka przebiła się przez linie niemieckie i dotarła w rejon Lwowa, gdzie uczestniczyła w obronie miasta.

Rozkazem Naczelnego Wodza dnia 19 września 1939 r. Brygada licząca ok. 1,5 tysiąca żołnierzy wraz z resztą ciężkiego sprzętu przekroczyła granicę węgierską na Przełęczy Tatarskiej i trafiła do obozów internowania na Węgrzech.

Choć jednostka przestała istnieć, dużej grupie jej żołnierzy udało się wydostać z obozów internowania i przedostać się do Francji, gdzie w lutym 1940 r. brygadę odtworzono pod nazwą „10. Brygada Kawalerii Pancernej”.

Przysięga listopad 1940 r. - Douglas Szkocja.

Żołnierze ze swoim dowódcą Szkocja - Douglas 1940 r.

Stanisław Boślak wraz z kolegami frontowymi przedzierał się przez Jugosławię do wybrzeżaDalmacji portu Split nad Adriatykiem w Chorwacji. O swoim miejscu pobytu pierwszy raz zawiadamia rodzinę wysyłając wiadomość ze Splitu w kwietniu 1940 r.

Ze Splitu drogą morską przedostają się dalej na południowe wybrzeże Francji, a następnie do Bretanii położonej w północno-zachodniej części tego kraju, do miejscowości Coëtquidan do obozu, gdzie formowała się Brygada Pancerna płk. Maczka. Po dotarciu na miejsce w kwietniu 1940 roku Stanisław Boślak zostaje wcielony do 1. Pułku Artylerii Motorowej do baterii dowodzenia – jako kanonier.

Żołnierze 1. Pułku Altylerii Motorowej

Niemcy po zajęciu Holandii i Belgii zaatakowali Francję, a w dniu 14 czerwca oddziały niemieckie wkroczyły do Paryża. Dnia 22 czerwca 1940 r. dowództwo Francji postanowiło zaniechać walk i złożyć broń. Brygada Pancerna płk. Maczka otoczona przez Niemców została przez polskiego dowódcę rozwiązana.

Po likwidacji wyposażenia brygady (czołgi, działa) Stanisław Boślak wraz z żołnierzem francuskim pochodzenia marokańskiego na własną rękę przedzierał się w kierunku francuskiego portu Brest nad oceanem Atlantyckim, skąd ewakuowani zostali drogą morską do Anglii.

Po awansie na bombardiera 20 września 1940 roku Stanisław wraz z innymi polskimi żołnierzami zostaje przez dowództwo brytyjskie przeniesiony do Szkocji.

Tutaj w okresie od 1940 r. – do lipca 1944 r. żołnierze mieli za zadanie osłaniać wschodnie wybrzeże Wielkiej Brytanii (dwustu kilometrowy odcinek wybrzeża Szkocji) przed ewentualnym desantem Wehrmachtu i przechodzili intensywne szkolenia wojskowe.

Instruktaż obsługi działa p. panc. - Szkocja rok 1941 r.

Stanisław Boślak posiadając dotychczas uprawnienie do obsługi stacji radiotelegraficznej (dowódca radiostacji) ukończył w tym czasie Szkołę Podoficerską (1941 r.), Kurs Łącznościowców (1941 r.), Kurs Czołgistów (1942 r.) oraz zdobył uprawnienie do prowadzenia samochodów osobowych i ciężarowych (1943 r.)

Inwazja na Normandię 1. Dywizji Pancernej gen. Maczka rozpoczęła się 1 i 2 sierpnia 1944 roku na plażach koło francuskiej miejscowości Arromanches w rejonie Normandii.

Msza Polowa przed bitwą - Normandia 1944 rok

W inwazji tej Stanisław Boślak brał udział (wpis w książeczce wojskowej) jako radiotelegrafista czołgu zwiadowczego 1. Pułku Artylerii Motorowej dowodzonej przez płk. Józefa Krautwalda.

Od sierpnia 1944 roku do końca II wojny światowej 1. Dywizja Pancerna walczyła na froncie zachodnim we Francji, Belgii, Holandii i w północnych Niemczech wchodząc w skład 2. Korpusu Kanadyjskiego dowodzonego przez gen. Guy Simondsa.

W dniach 8 -24 sierpnia 1944 r. Dywizja rozpoczęła natarcie wzdłuż drogi Caen – Falaise (Północna Francja), które zakończyło się niepowodzeniem. Dopiero dwie następne bitwy o Falaise (kocioł Falaise) i wzgórze Mont Ormel zwane „Maczugą" zakończyły się zwycięstwem i doprowadziły do utrzymania pełnej kontroli nad masywem dwóch wzgórz o wysokości 262 m n.p.m. oraz przełamania obrony niemieckiej w Normandii i wyjścia aliantów na linię Sekwany, a później Renu. Były to najcięższe walki stoczone przez wojska sprzymierzone z udziałem Dywizji Pancernej w tym 1. Pułku Artylerii Motorowej.

W pościgu za nieprzyjacielem 1. Dywizja Pancerna gen. Stanisława Maczka wyzwala: Abbeville (Francja - wrzesień 1944 r.), północną cześć Gandawy stolicy Flandrii (Belgia - wrzesień 1944 r.) i dociera do miasta Bredy (Holandia - październik 1944 r.).

Walki wyzwoleńcze tego miasta były tak prowadzone, że ludność cywilna nie poniosła prawie żadnych strat w mieszkańcach i budynkach. Dlatego po wyzwoleniu miasta polscy żołnierze zostali entuzjastycznie powitani przez mieszkańców Bredy. W oknach i w witrynach sklepowych widniały polskie napisy "Dziękujemy Wam, Polacy". Zarząd miasta okazując wdzięczność Polakom uhonorował ich Srebrnym Medalem i Honorowym Obywatelstwem miasta Bredy. Po tych wydarzeniach Breda stała się zimowym leżem dla oddziałów Dywizji. Po wojnie, na wniosek ponad 40 000 mieszkańców Bredy, gen. Stanisławowi Maczkowi przyznano honorowe obywatelstwo Holandii. Na miejskim cmentarzu pośród mogił polskich żołnierzy znajduje się grób generała. W 1981 roku, powstało w Bredzie muzeum poświęcone gen. Stanisławowi Maczkowi i jego żołnierzom.

Do dnia dzisiejszego miasto Breda wspomina swoich wyzwolicieli, a nazwiska żołnierzy biorących udział w wyzwoleniu widnieją na tablicy w ratuszu.

Po okresie zimowym spędzonym przez żołnierzy w Bredzie dywizja została przesunięta na terytorium niemieckie. W tym okresie Stanisław Boślak dostał awans na kaprala (maj 1945 r.).

Z rozkazu gen. Guy Simondsa dowódcy Korpusu Kanadyjskiego 1. Polska Dywizja Pancerna została skierowana do walk o Wilhelmshaven (baza niemieckiej marynarki wojennej). Niemiecki port wojenny po okrążeniu poddał się i w mieście tym w dniu 6 maja 1945 r. została podpisana kapitulacja dowództwa twierdzy. Kapitulację twierdzy Wilhelmshaven największej bazy morskiej III Rzeszy w imieniu gen. Stanisława Maczka przyjął płk. Antoni Grudziński obejmując pełną władzę na obszarze twierdzy, nad miastem i portem.

Po 283 dniach walk Dywizja gen. Stanisława Maczka zakończyła liczący około 1800 km szlak bojowy.

Po tych wydarzeniach kpr. Stanisław Boślak powrócił do Anglii. Do 14 czerwca 1947 r. pozostaje w służbie w stopniu plutonowego, a 17 czerwca 1947 r. zgłosił się na wyjazd do kraju. Do Polski wrócił 26 czerwca 1947 r. po ośmiu latach tułaczki. Zdemobilizowany 18 lipca 1947 r., 9 grudnia 1949 r. został przeniesiony do rezerwy.

Za udział w walkach Stanisław Boślak otrzymał: Krzyż Zasługi z Mieczami (1945 r.), Krzyż Walecznych (1945 r.), Medal Wojska po raz pierwszy (1947 r.) przyznane przez Naczelnego Wodza i Ministra Obrony Narodowej oraz 2 uprawnienia otrzymane 1946 r. upoważniające Go do noszenia Odznaki Pamiątkowej i Znaku Wojsk Łączności 1. Pułku Artylerii Motorowej.

Natomiast za udział w walkach na terenie Francji w latach 1939-1945 Stanisław Boślak otrzymuje Krzyż Kombatancki CROIX DES COMBATTANTS VOLONTAIRES FEDERATION NATIONALE.

Dokument potwierdzający otrzymanie Krzyża Kombatanckiego

Był również członkiem rzeczywistym Polskiego Czerwonego Krzyża - legitymacja członkowska POLISH RED CROSS Nr: 2001 wydana w Londynie w 1942 roku.

Po powrocie do Ujsół przez pewien czas uczył w szkole podstawowej języka angielskiego, a następnie podjął pracę w na tartaku jako księgowy. Zmarł na serce w Szpitalu Klinicznym Dzieciątka Jezus w Krakowie w wieku 48 lat dnia 28 czerwca 1956 roku i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

Tabliczka z grobu Stanisława Boślaka

Artykuł opracowano na podstawie wspomnień syna Bogumiła oraz literatury m.in. „Od podwody do czołga" autora Stanisława Maczka, „Polska 1. Dywizja Pancerna w Normandii" autorów Jacka Kutznera i Juliusza S. Tyma oraz zachowanych pamiątek rodzinnych.

MK

Sentymentalna podróż do naszej stolicy... do pięknej Warszawy

W dniach 7 - 9 maja br. Członkowie Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Gminy Ujsoły wraz z Seniorami Klubu Seniora + działającymi na terenie gminy Ujsoły, wyjechali w niesamowitą podróż do naszej, pięknej stolicy - Warszawy. W bardzo ciepłych, niemalże już wakacyjnych promieniach słońca, zwiedzaliśmy miejsca upamiętniające ludzi i wydarzenia tworzących historię nie tylko miasta stołecznego ale i całego Narodu polskiego. Odwiedziliśmy wspaniałe wnętrza Zamku Królewskiego, Pałacu w Wilanowie, zadumaliśmy się przy pomnikach wzniesionych ludziom zasłużonym, emocje wzbudził Pomnik Małego Powstańca na Starówce, a także przy tablicach upamiętniających Zbrodnie Katyńskie oraz ofiary Katastrofy Smoleńskiej, jakie znajdują się m.in. w Kościele św. Anny i archikatedrze św. Jana Chrzciciela na Starówce. Odwiedziliśmy Świątynię Opatrzności Bożej, która co prawda jest jeszcze w trakcie budowy, ale już wnętrza są imponujące, szczególnie podziemne krypty w których spoczywają szczątki wielu znamienitych postaci, m.in. Ks. Jana Twardowskiego, Ryszarda Kaczorowskiego oraz innych. Zwiedziliśmy Muzeum Polskich Żydów POLIN. Jest to nowoczesna instytucja kultury – muzeum historyczne ukazujące 1000 lat dziejów polskich Żydów. Zawitaliśmy również do Muzeum Narodowego, którego zbiory po prostu zapierają dech w piersiach. Spacer Starówką i Krakowskim Przedmieściem, to była interesująca lekcja historii, której udzieliła nam pani Małgosia Chmielowska– nasz przewodnik. Niezwykłym doświadczeniem było również odwiedzenie Cmentarza na Powązkach, to tutaj mogliśmy zobaczyć piękne monumenty, pomniki osób zasłużonych dla naszego Narodu w dziedzinie kultury, nauki, techniki. Wspólnie zapaliliśmy znicze na grobach wybitnych postaci m.in. Marii Dąbrowskiej, Jana Kiepury, Bogusława Kaczyńskiego, Żwirko i Wigury, Moniuszki, W.S. Reymonta i wielu innych. To właśnie w tym miejscu, odczuliśmy prawdziwą dumę z tego, że jesteśmy Polakami i że to właśnie nasza Ojczyzna dała całemu światu tak wielu, wybitnych ludzi. Krótką chwilę spędziliśmy również przy Grobie Nieznanego Żołnierza, które to miejsce było również źródłem ciepłych uczuć w naszych sercach.

Wszystkie wspomniane miejsca w tym roku - 2018 nabierają nowego znaczenia i odradzają się w nas na nowo, a to z racji przypadającego 100- lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Ten Rok Jubileuszowy jest dla każdego Polaka wielkim, wspólnotowym ale i osobistym świętem. Mamy ogromną satysfakcję, że właśnie w tym roku mogliśmy odwiedzić tę naszą, piękną Warszawę.

Oprócz miejsc pamięci narodowej zwiedziliśmy również inne np. wdrapaliśmy się na dach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie znajdują się okazałe ogrody, z platformy których można było podziwiać urzekającą panoramę Warszawy. Wjechaliśmy na XXX piętro

Pałacu Kultury i Nauki z którego również podziwialiśmy stolicę w swej całej okazałości. Prawdziwą podróżą w czasy królewskie były urocze i sielankowe Łazienki Królewskie, to tutaj każdy z nas spacerując ścieżkami czuł się jak księżna lub książę. W Łazienkach zwiedziliśmy teatr, domek chiński, pawilony, oglądaliśmy okazałe rzeźby, fontanny, i inne elementy architektury, które doskonale wplecione zostały w ogrody i ścieżki spacerowe. I oczywiście chwila sam na sam z Chopinem...tutaj każdy z nas niemalże "usłyszał" słynnego Poloneza As-dur op. 53....i znów duma że On "nasz". Na naszej wycieczce znalazły się również niespodzianki jak np. przejazd metrem, odwiedzenie małego pokoiku u SS Urszulanek z którego kard. Karol Wojtyła w roku 1978 wyjeżdżał na, pamiętne dla Polaków, konklawe Niespodzianką dla nas był również nasz hotel usytuowany na ul. Chmielnej, która w bliskim sąsiedztwie z Pałacem Kultury i Nauki oraz ulicą Nowy Świat, stwarzała możliwość spacerowania po rozgrzanej słońcem Warszawie, aż do późnych godzin nocnych. Oj! przeniknęła nas atmosfera tej naszej stolicy, do tego stopnia… że nikt nie spieszył się do spania.

„My Polacy”... projekt Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Gminy Ujsoły

Członkowie Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Gminy Ujsoły w ramach realizacji projektu pn. „My Polacy” przedstawili spektakl pt. „Pacjentka”. Przedstawienie zostało wystawione na deskach Amfiteatru w Ujsołach, w czasie czerwcowego „Pikniku Patriotycznego”. Spektakl został okraszony i upiększony pieśniami i piosenkami patriotycznymi, których artyści nauczyli się w czasie sentymentalnej podróży do Warszawy. Tym którzy nie byli obecni na przedstawieniu, możemy zdradzić, że najważniejszą aktorką była tytułowa Pacjentka a więc nasza ukochana Ojczyzna - Polska, która w czasie burz historii poniosła wiele „ran”, a” leczenie” tych ran odbywało się różnymi sposobami: słowem, piórem, śpiewem, szablą, przez różne znamienite postaci na przestrzeni dziejów. Grupa artystów wystawiająca sztukę pokazała wszystkim jak można aktywnie i pożytecznie spędzać czas, dając innym coś od siebie, w czasie prób i spotkań przed występem, odkrywaliśmy coraz to nowe talenty w każdym Uczestniku.

Serdeczne podziękowania dla naszych Aktorów za tak wspaniałe i pełne zaangażowanie w to dzieło, a także dla osób dzięki którym to przedstawienie mogło się odbyć, a więc Pani Dominice Wolnej - Wolarek za przygotowanie scenariusza, Pani Barbarze Rybarskiej za lekcje śpiewu i oprawę muzyczną spektaklu, a także Karolinie Szlachcie, która czuwała nad całością przygotowań.

PIĘKNIE DZIĘKUJEMY!

foto i tekst Katarzyna Sporek

Powtórka z rozrywki czyli wspominki z imprez

Miesiąc maj rozpoczęliśmy na sportowo. Ujsolski Park Turystyki Aktywnej i Rekreacji w dniu 3 maja zgromadził licznych miłośników piłki nożnej, a to ze względu na zorganizowaną „Majówkę na Sportowo". Ujsolskie drużyny Żaków, Orlików i Młodzików rozegrały towarzyskie mecze. Gościliśmy także utytułowanego i jednego z najlepszych freestylerów w Polsce - Dawida Bieguna - "Zegan", który w pokazie zaprezentował wiele ciekawych tricków żonglersko-piłkarskich, a także przeprowadził atrakcyjne zabawy i konkursy z dziećmi co było ogromnym przeżyciem dla małych i nie tylko, miłośników footballu. W trakcie majówki uczestnicy mieli możliwość zmierzenia się w konkurencji wyścigów gokartów, jak również sprawdzić swoją formę i zręczność na specjalnie przygotowanym torze przeszkód.

Ostatni weekend maja miał również akcent sportowy z uwagi na amatorski wyścig szosowy „Road Maraton Ujsoły-Novot", w którym uczestniczyło ok. 150 kolarzy z różnych zakątków Polski, nie zabrakło także naszych reprezentantów z Ujsół. Zawodnicy wystartowali spod Amfiteatru w Ujsołach, podążając w kierunku przejścia granicznego w Glince, a następnie dalej na drogi naszych sąsiadów ze Słowacji, pokonywali trasę o łącznej długości ok 100 km o przewyższeniu 1250 m. Powstałe na potrzeby organizacji „miasteczko kolarskie" a także peleton kolarzy wzbudziły duże zainteresowanie mieszkańców. Organizatorem wyścigu była Gmina Ujsoły i firma Legierski Projects z Istebnej.

W tym roku nasi milusińscy swoje święto obchodzili troszkę wcześniej. Majowa piękna sobota zgromadziła liczną publiczność dziecięcą przy Amfiteatrze w Ujsołach, na deskach którego w godzinach popołudniowych rozpoczęły się występny artystyczne ramach Gminnego Dnia Dziecka. Po oficjalnym otwarciu i złożeniu życzeń dla mam gdyż było to 26 maja i dzieci przez Wójta Gminy Ujsoły - Tadeusza Piętkę, w kolorowych, pięknych strojach z wdziękiem wystąpiły przedszkolaki z Przedszkola z Ujsół prezentując wiązankę tańców regionalnych. Nie zabrakło ruchowych aranżacji Tęczowych Kropelek, oraz uczennic ze S.P. Ujsoły które zaprezentowały taneczne choreografie do znanych przebojów radiowych. Swoje talenty zaprezentowały również dzieci dając popis gry na skrzypcach i keyboardzie. Ciekawym gościem tejże imprezy był Czarodziej Krystian, który na wesoło zaprezentował przeróżne triki i sztuczki iluzjonistyczne, wprowadzając publiczność w barwny świat magii. W tym dniu dzieci do woli mogły korzystać z darmowych atrakcji oraz słodkości.

Czerwcowy cykl imprez kulturalnych rozpoczął XI Zwyk Bacowski - impreza z pokazami obrzędów rozpoczynającymi sezon pasterski, zorganizowana w pięknej scenerii Osady Pasterskiej w Soblówce. Jak co roku na rozpoczęcie została odprawionauroczysta, koncelebrowana przez Proboszczów Parafii Soblówka i Parafii Ujsoły Msza Św. w której wzięli udział bacowie, przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i samorządowych, naszych słowackich sąsiadów z Novoti, Oravskiej Leśnej i Novej Bistricy oraz mieszkańcy Gminy Ujsoły. Jak co roku wydarzenie to miało charakter folklorystycznego wydarzenia z występami zespołów regionalnych i kapel góralskich. Wyczekiwanym punktem imprezy dla smakoszy owczarskich wyrobów była degustacja świeżego sera „bunca" z południowego udoju owiec przez bacę Tadeusz Szczechowicza, któremu składamy serdeczne podziękowania. Impreza ta jest dużą atrakcja turystyczną i ma wierną grupę sympatyków.

"Bo pisać i mówić w gwarze, to nie tak jak w szkole każą lecz drzemiące na progach pacierze pradziadów" – to motto tegorocznego VIII Konkursu Recytatorskiego pn. „Ocalić od zapomnienia", poświęconego twórczości naszego lokalnego poety Wawrzyńca Hubki. W tym roku recytowane wiersze oceniane były w kategoriach; gwara i język literacki. W konkursie udział wzięło 19 uczestników ze S.P. w Ujsołach oraz Glince oraz Gimnazjum. Jury konkursu oceniało uczestników wg kryteriów: 1.stopień pamięciowego opanowania tekstu; 2. poprawna i płynna deklamacja ze świadomym użyciem środków ekspresji i interpretacji tekstu; 3. ogólne wrażenie estetyczne - strój, prezentacja, przyznało następujące miejsca:

Gwara: I miejsce - Aleksandra Miękina (Ujsoły) - "Łozmowa z Jedlą", II miejsce - Marlena Rybarska (Ujsoły) - "Pastorałka I", III miejsce - Paulina Łabas (Glinka) - "Huda Wawrzyńcowa"

Język literacki: I miejsce - Maja Cegłowska (Ujsoły) - "Pisz do mnie", II miejsce - Justyna Szatanik (Glinka) - "Nie skąp mi ziemio", III miejsce - Natalia Paździorko (Glinka) - "Chłopcy z lasu". Laureatom gratulujemy ,wszystkim uczestnikom dziękujemy i zapraszamy za rok.

Serdeczne podziękowania składamy Paniom Marii Zaryckiej i Janinie Tlałce za zaangażowanie oraz Pani Janinie Zoń – gawędziarce ze Złatnej za uatrakcyjnienie imprezy swoimi autorskimi gawędami: "O złych duchach" i " O ponocnicach".

Każdy patriota duży i mały wie, iż w tym roku przypada 100 - lecie Odzyskania Niepodległości Polski. W naszej gminie jednym z pierwszych akcentów tejże rocznicy był „Piknik Patriotyczny" zorganizowany 16 czerwca w ujsolskim amfiteatrze z występami taneczno recytatorskimi w wykonaniu uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów naszej gminy. W repertuarze był dostojny polonez, biało-czerwone układy taneczne, literacki i gwarowe wiersze, piosenki a także popisy muzyczne heligonistki i skrzypaczek.

Wyczekiwanym punktem imprezy był historyczny spektakl pt. „Pacjentka" w wykonaniu członków Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Gminy Ujsoły, w którym aktorzy - amatorzy przedstawili losy Polski na przestrzeni dziejów – jako pacjentki z całą historią życia – jej niewolą licznymi operacjami wojennymi, bliznami i ranami, która poczuła się uleczona i zobowiązała się do służenia każdym skrawkiem swojej ziemi i kartami historii. A my w zamian powinniśmy ją kochać, szanować bo jest nasz własna. Uczestnicy pikniku mogli wykazać się wiedza historyczną i znajomością naszego regionu rozwiązując tematyczną krzyżówkę o Ujsołach, i uczestnicząc w Ujsoladzie – Familiadzie. Dzieci i młodzież mieli także sposobność zdobycia karty „Małego Patrioty" biorąc udział w tematycznych zabawach zorganizowanych przez harcerzy z XXVIII D. H. „Zośka", a także sprawić sobie„patriotyczny malunek"na ciele.

Z uwagi na 100- lecie niepodległości oraz 410 lat pierwszej zmianki o Ujsołach zostały wydane okolicznościowe przypinki, które można nabyć w siedzibie Centrum Kultury Sportu i Rekreacji przy ul. Bystrej 1 w Ujsołach.

Wakacyjne zagrożenia

Czerwiec już za nami, tak więc sezon wakacyjny uważa się za otwarty. Na beskidzkie szlaki wyruszą turyści, którzy licznie odwiedzą malownicze szczyty i doliny, przysiądą przy szumiącym potoku. Nasze piękne tereny obfitują prócz czarownej flory w bogaty świat zwierzęcy. Gromady ssaków reprezentują jelenie, sarny, dziki, zające, lisy, borsuki i kuny, ale w tych beskidzkich lasach kryją się również rzadkie i zagrożone gatunki jak ryś i niedźwiedź brunatny.

Proszę państwa oto miś....

Wyznaczenie stref funkcjonalnych dla niedźwiedzi brunatnych na obszarze Beskidu Żywieckiego jest bardzo trudne, ponieważ nie prowadzono tu intensywnych badań nad tym gatunkiem, a wiedza o użytkowaniu tych terenów przez niedźwiedzie opiera się na wyrywkowych obserwacjach. Na terenie naszej Gminy szacuje się, że stale bytują 2-3 dorosłe osobniki (dane Nadleśnictwa) Regularnie widuje się 1 niedźwiedzicę z zazwyczaj dwoma niedźwiedziątkami. Ten duży, inteligentny o wspaniałym węchu drapieżnik faktycznie może być dla człowieka zagrożeniem, ale tylko w pewnych sytuacjach. Nigdy nie wchodzi w konflikt z człowiekiem, gdy nie jest do tego zmuszony lub wręcz skuszony. Dieta niedźwiedzia składa się głównie z pokarmu roślinnego, w tym m.in. pąki i liście drzew, kłącza, zioła i owoce. Dietę białkową niedźwiedzi stanowi głównie mięso kręgowców i padlina. Niezwykle czuły zmysł węchu pozwala tym łakomczuchom bez trudu zlokalizować pokarm nie tylko naturalnie występujący w środowisku, ale również pozostawione przez człowieka odpadki i śmieci. Niedźwiedź lubi poszperać

Niedźwiedź brunatny - fot. Jan Salachna

w śmieciach, odwiedzić samotne owieczki w przydomowym ogródku czy też przeprowadzić inspekcję w ulach.

Takim miodkiem nie pogardził również misiu, który nawiedził pasiekę Pana Władysława Koconia ze Złatnej (Ciapkówka) kilka tygodni temu!!!

Co zrobić gdy zobaczysz w lesie niesfornego i niewyspanego miśka?

- Niedźwiedź nie lubi być zaskakiwany! Zwracaj uwagę na ślady w lesie i wycofuj się w porę. Jeśli spacerujesz, jedziesz na rowerze, zaznacz swoją obecność – zwłaszcza tam gdzie roślinność sprawia, że trudno cię zobaczyć. Las to cisza, ale możesz podśpiewywać, klaskać, rozmawiać, a na rowerze użyć dzwonka.
- Respektuj„strefę prywatności"miśka !
- Absolutnie nie dokarmiaj, a resztki zabieraj w plecak!
- I na Boga….nie uciekaj, nie biegnij!!!Pamiętaj- nie będziesz szybszy od niedźwiedzia, który osiąga 50-60 km/h.

Przypominamy również, że niedźwiedź jest w Polsce gatunkiem ściśle chronionym, co reguluje ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004, oraz rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt.

Zniszczona pasieka Pana Władysława Koconia ze Złatnej

Idzie wąż wąską dróżką.....

Mieszkańcami lasów są także jaszczurki, padalce oraz węże : żmija zygzakowata i zaskroniec zwyczajny. I tak jak te drugie krzywdy nam nie zrobią, tak żmija zygzakowata jest bardzo niebezpieczna. Jej okres lęgowy przypada na okres kwietnia – maja. Ten średniej wielkości gad (65-80 cm) budzi powszechny strach co skutkuje zabijaniem wszystkiego co pełza i nie ma nóg (zaskrońce, gniewosze a nawet padalce, które nawet nie są wężami tylko beznogimi jaszczurkami). Żmije spotkać możemy w zasadzie wszędzie, w lesie i na łąkach, również w naszych ogródkach są coraz częstszymi gośćmi. W naszym kraju występują trzy odmiany barwne żmij:

- Odmiana brązowa z czarnym zygzakiem zwanym „wstęgą kainową"
- Odmiana szara (popielata) z czarnym zygzakiem
- Odmiana czarna która nie ma wyraźnie zaznaczonego zygzaka.

Żmija prowadzi dzienny tryb życia (choć mało to pocieszające, bo my też raczej w nocy śpimy). Ciepłe dni zachęcają do długich górskich spacerów, a wysokie temperatury sprzyjają także żmii zygzakowatej – ten wąż jest ciepłolubny, tak więc lubi wysokie temperatury. Chętnie wylegują się w nasłonecznionych zakątkach, pod kamieniami, krzewami lub wśród korzeni drzew, kochają też nasze przydomowe ogródki, a coraz częściej widzimy je na rozgrzanym asfalcie dróg. To gad jadowity dla człowieka – warto o tym pamiętać, bo choć najbardziej na działanie jadu narażeni są seniorzy i dzieci, to każdy może odczuć fatalne skutki ugryzienia.

Co zrobić gdy zobaczysz w lesie pełzającego„wroga"?

· Żmija najczęściej ucieka przed napastnikiem, atakuje w sytuacji, gdy jest osaczona lub nadepniesz na nią. Najpierw jednak zazwyczaj głośno syczy

· Nie drażnij jej!!! Zostaw ją w spokoju, żmije podobnie jak wszystkie gady w Polsce są objęte ochroną gatunkową,

· Uważaj gdzie siadasz!!! Żmije chętnie wygrzewają się na kamieniach i większych kłodach

· Poruszając się po lesie czy łące, tam gdzie istnieje ryzyko spotkania ze żmiją, zrób trochę hałasu !!! Głośniej stawiaj kroki, daj jej czas i możliwość zejścia Ci z drogi.

· Pamięta!!! Odpowiedni ubiór, czyli spodnie z długimi nogawkami oraz buty za kostkę mogą Cię uchronić, gdyż żmija najczęściej atakuje do wysokości kostki!!!

Co zrobić gdy niestety już Cię„dziabnie"?

· Nie panikuj, bo skoczy Ci adrenalina, a w tym wypadku nie jest to dobre!!! Zaleca się spokój!!!

· Pierwsza pomoc, to unieruchomienie miejsca ukąszenia i założenie opaski uciskowej powyżej miejsca ukąszenia , a jeśli to możliwe umieszczenie zranionej kończyny poniżej poziomu serca. Absolutnie nie wolno nacinać ukąszonego miejsca, ani wysysać jadu!!!!

· Szybka pomoc lekarska może pomóc uniknąć powikłań. PAMIĘTAJ!!!Taką osobę należy niezwłocznie zawieźć do szpitala

Trzy formy ubarwienia

i najpóźniej do 6 godzin po ukąszeniu podać specjalnie przygotowaną surowicę.

Znając już tego gada nie wrzucajmy wszystkich węży do jednego koszyka. U nas spotkamy jeszcze zaskrońca zwyczajnego z charakterystycznymi żółtymi skroniami, który jest zupełnie nieszkodliwy, pozbawiony jadu choć zaniepokojony może ukąsić w obronie własnej. (zdjęcie). Ciekawym gadem, również licznym u nas jest padalec zwyczajny który mimo, że pełza nie jest wężem tylko jaszczurką. Oba te gatunki są zabijane ze względu na podobieństwo do żmii.

Mały robaczek kąsa inaczej...

Wybierając czynny wypoczynek w górach, czy nad rzeką (jednym słowem na świeżym powietrzu), spotkanie na swej drodze tych stworzeń o których mówiliśmy powyżej, jest chyba najmniejsze w porównaniu z tym, co jest najczęstsze w czasie letnich wypraw. Mały, ale nie ospały Ixodes ricinus, czyli kleszcz pospolity. Niby mało ruchliwy pasożyt, a jednak uwielbia wilgoć, wysokie trawy, paprocie, krzewy czy łodygi. Ten malutki pajęczak roznosi niestety mnóstwo chorób tj.: borelioza, której niewątpliwie najbardziej znanym objawem, jest tzw. rumień wędrujący; wirusowe zapalenie płuc czy kleszczowe zapalenie mózgu, które nie wyleczone lub bagatelizowane mogą spustoszyć nasz organizm. Ryzyko zarażenia chorobami wzrasta, gdy kleszcz żeruje na ciele człowieka powyżej 24 godzin.

Nie powiemy Ci co robić gdy go zobaczysz, bo tak jak misiek jest duży, a żmiję też da się zobaczyć, tak ten pajęczak bywa tak malutki jak główka od szpilki. Możemy jedynie dać kilka rad:

Jak zabezpieczyć się przed kleszczem?

· Przede wszystkim odzież: długie spodnie, wysokie buty, bluza z długim rękawem, nakrycie głowy i szyi.

· Przed wyjściem z domu, ale i w trakcie wycieczki używaj środków odstraszających (kremy, spray)

· Staraj się nie wchodzić w największe trawy

· Po powrocie wytrzep wszystkie części garderoby i obejrzyj całe swoje ciało. Tam gdzie twój wzrok nie sięga, sięgnie oko partnera lub partnerki w wędrówkach.

· Zaszczep się!

· Nie zapomnij o pupilu, jego też należy zabezpieczyć (obroża, krople) i obejrzeć po powrocie, gdyż może mu grozić babeszjozę, która jest chorobą śmiertelną dla psów.

Wychodząc w góry pamiętajmy, że nic nie chroni tak, jak zdrowy rozsądek i poszanowanie natury. To my jesteśmy intruzami dla zwierząt leśnych i budzimy w nich strach oraz zagrożenie.

Pomoc w górach można wezwać pod bezpłatnym numerem 985 lub 601 100 300.

Autor: M. Zoń, I. Kocoń

Co słychać u Seniorów?

Ujsolscy Seniorzy wciąż zaskakują swoją aktywnością. 29 maja w Geo-Parku Glinka spotkali się na Majówce. Gościem pierwszej części spotkania był fizykoterapeuta – Zbigniew Kołba, autor książki „Krioterapia. To warto wiedzieć". Można było posłuchać o korzyściach jakie niosą ze sobą zabiegi krioterapii miejscowej oraz zdobyć cenne informacje na temat witamin i minerałów. Pan Z. Kołba w czasie spotkania autorskiego przybliżył sposoby, dzięki którym można sobie pomóc w każdym wieku, bez uciekania się do farmakologii. Po sporej dawce wiedzy, był czas na część rozrywkową. Seniorzy bawili się znakomicie przy muzyce kapeli „Selesh", gorącym poczęstunku i dowcipach przygotowanych specjalnie na tą okazję. Pozytywna, seniorska energia, chęć zabawy wśród znajomych i przyjaciół oraz 100-procentowa obecność, oddaliły nawet nadciągającą burzę.

wykład z krioterapii wygłosił fizjoterapeuta Pan Zbigniew Kołba

Seniorzy spotykają się w Klubie Seniora, aktualnie (do 31.08.2018 r.) Klub Senior+ w Ujsołach, którego siedziba mieści się przy ul. Bystrej (w starym Ośrodku Zdrowia) czynny jest:
- w poniedziałki od 16.00 do 20.00 (warsztaty rękodzieła);
- we środy od 17.00 do 20.00 (wieczór gier);
- w piątki od 9.00 do 12.00 oraz od 18.00 do 20.00 (wieczór filmowy). Poza tymi godzinami w poniedziałki od 14.00 organizowanie są marsze noridic walking, a w piątki w Centrum Kultury od 15.00 – zajęcia komputerowe.

Grill na naszej majówce był nardzo udany i trwał do późnego wieczora

Na ciepłe dni przenieśliśmy się na nasze nowe ławeczki przed klubem

Aby umilić naszym klubowiczom czas, umieściliśmy na placu przed klubem ławki i stoły. Bo nie ma to jak przyjemne popołudnie na świeżym powietrzu w gronie znajomych.

W drugiej połowie sierpnia w ramach Programu Senior + planowana jest organizacja jednodniowej wycieczki wyjazdowej. Ponieważ miejsce wyjazdu nie jest jeszcze ustalone, prosimy o zagłosowanie na przedstawione trzy propozycje. Prosimy o składanie głosów w siedzibie Klubu w godzinach otwarcia lub telefonicznie pod nr: 509730661.

Polsko-słowackie ćwiczenia terenowe

W dniu 2 czerwca 2018 r. w przygranicznym masywie leśnym Krawcowego Wierchu znajdującym się na terenie sołectwa Glinka odbyły się ćwiczenia terenowe jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Ujsoły oraz słowackiej Gminy Novot. Ćwiczenia miały na celu doskonalenie koordynacji i współpracy pomiędzy polskimi i słowackimi jednostkami ochotniczej straży pożarnej w zakresie ograniczania i likwidacji miejscowych zagrożeń w postaci pożarów rozprzestrzeniających się w trudno dostępnych terenach górskich. W ramach przeprowadzanych działań ratowniczo – gaśniczych wykonano m.in. rozwinięcie linii gaśniczych wraz z podaniem dwóch prądów wody oraz zademonstrowano sposób udzielenie pomocy przedmedycznej osobie , która doznała urazu na szlaku górskim. Podczas odprawy po zakończeniu ćwiczeń zgodnie podkreślano, że warunkiem zminimalizowania skutków klęsk żywiołowych i innych zdarzeń losowych (kontuzje turystów na szlaku, zasłabnięcia, itp.) jest ciągłe usprawnianie łączności pomiędzy polsko – słowackimi ochotniczymi strażami pożarnymi oraz odbywanie przez te jednostki regularnych ćwiczeń terenowych dotyczących wybranych wariantów zagrożeń występujących w rejonach

górskich. Przebiegowi ćwiczeń wykonywanych przez jednostki strażackie z Ujsół, Złatnej, Glinki i Novoti bacznym okiem przyglądali się: I Wicewojewoda Śląski Jan Chrząszcz, Starosta Żywiecki Andrzej Kalata, poseł na Sejm RP Kazimierz Matuszny, z-ca Nadleśniczego Nadleśnictwa Ujsoły Jan Salachna oraz Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Żywieckiego Józef Worek.

Logo Wawrzyńcowe Hudy

Komisja konkursowa dokonała rozstrzygnięcia ogłoszonego konkursu na opracowanie projektu graficznego logotypu imprezy Wawrzyńcowe Hudy.

Celem konkursu było uzyskanie zaprojektowanego znaku graficznego - logotypu imprezy Wawrzyńcowe Hudy które będzie wykorzystywane jako znak umieszczany na szeroko rozumianych materiałach promocyjnych i akcydensach reklamowych Gminy Ujsoły. Logotyp powinien jak najbardziej kojarzyć się z imprezą Wawrzyńcowe Hudy, jej oryginalnością i unikatowością.

W konkursie wzięło udział 14 projektów złożonych w terminie z czego 12 spełniało kryteria przyjęte w regulaminie (zachowanie 3 kolorów i nazwy imprezy).

Po przeprowadzeniu oceny zgłoszonych projektów Komisja Konkursowa zdecydowała, że wygrał projekt Pana Dawida Celeka z Wrocławia, ponadto zostały przyznane dwa wyróżnienia za pomysłowość dla Juli Krawiec z Ujsół i Aleksandry Salachna z Glinki.

Wawrzyńcowe Hudy w Ujsołach

Dzień Matki w Złatnej

Złatnińskie świetliczaki pod okiem Pani Teresy Kubiesy zrobiły piękny prezent dla wszystkich mam, przygotowując uroczystość z okazji Dnia Matki. W niedzielne popołudnie 27 maja, w lokalu Remizy OSP w Złatnej podopieczni Świetlicy Wiejskiej przedstawili komediową inscenizację pt. „Kopciuszek inaczej". Nie zabrakło też wzruszających wierszy, piosenek i oczywiście pięknych życzeń.

W nagrodę 16 czerwca wyjechały na wycieczkę do Energylandi w Zatorze, gdzie cały dzień korzystali z rozmaitych atrakcji, młodsi łagodniejszych a starsi bardziej ekstremalnych. Obejrzeli film „Alicja w krainie czarów" w 7D, oraz spektakl teatralny „Angelika wśród piratów". Wrócili zmęczeni ale bardzo szczęśliwi i zadowoleni… z nadzieją i oczekiwaniem na kolejne wypady.

A KIEDY ZROBI SIĘ CIEPŁO...

Wraz z nadejściem ciepłych dni w naszej świetlicy jest głośno i tłoczno jak w ulu. W końcu możemy skorzystać z naszego ogrodu, aby pograć w różne gry towarzyskie, zwyczajnie poganiać w berka albo zrobić zawody sportowe. A do tego żeby radości było jeszcze więcej, dostaliśmy drążki do skakania. Nasze „hopki" przetestowaliśmy od razu. Jednak mam wrażenie, że naszej sztandarowej, ukochanej gry w ziemniaka, nic nie przebije! Ale to nie wszystko. Oczywiście mamy za sobą pierwszą wycieczkę w tym letnim sezonie. Wybraliśmy się licznie do parku trampolin GOjump w Bielsku-Białej. Tam nie dość, że dwugodzinnemu szaleństwu nie było końca, to dodatkowo instruktor uczył nas robić salta – po prostu pełnia szczęścia dla naszych niesamowicie aktywnych podopiecznych. Poza tym furorę zrobił basen z piankowymi klockami, w którym ubaw po pachy miałam nawet ja! Myślę, że jeszcze nie raz tam wrócimy, bo wszystkim bardzo się podobało. Potem poszliśmy do Galerii Sfera na pizzę i tradycyjnie nasze dzieciaki dostały czas wolny. W drugiej kolejności zorganizowaliśmy sobie wspólną wyprawę na Krawców Wierch – wszyscy bez najmniejszego problemu i bez narzekania dali radę! A teraz, gdy dzieciaki mają już wakacje, planujemy kolejne wyjścia na okoliczne góry, wyjścia do Geoparku oraz wycieczki szlakiem polskiej kultury i tradycji. W najbliższym czasie bierzemy pod uwagę odwiedziny w Beskidzkim Centrum Zabawki Drewnianej oraz wyjazd do Aquaparku w Żywcu. Aktualnie mamy warsztaty malarskie pod hasłem „Piękno polskiej wsi". Tworzymy wiele prac, pochłania to mnóstwo czasu i wymaga skupienia, ale mamy uzdolnionych młodych ludzi, którzy niezłomnie przez kilka godzin dziennie potrafią pracować nad swoimi obrazami! Powstałe dzieła na pewno znajdą się na wystawie, którą zrobimy na przełomie lipca i sierpnia - w godzinach otwarcia świetlicy będzie można przyjść i podziwiać twórczość naszych małych lokalnych artystów. Wystawa będzie udostępniona dla zainteresowanych do końca sierpnia. Należy też wspomnieć o naszym małym sukcesie – nasz podopieczny Tomek Gluza otrzymał wyróżnienie w konkursie plastycznym organizowanym w placówkach oświatowych w całym Beskidzie Żywieckim, pt. „Niepodległość oczami młodego pokolenia", a nad swoim dziełem pracował właśnie na naszej świetlicy. I oby tak dalej! Jakby roboty było mało, tworzymy tematyczne gazetki, dzięki którym poszerzamy naszą wiedzę i lepiej poznajemy nasze tradycje i piękno krajobrazu polskiego. Skupiliśmy się na naszych strojach ludowych i w bliskim czasie na ścianie znajdzie się piękna para górali żywieckich, ubranych w tradycyjne stroje regionalne, wykonane z materiałów, a więc pracy czeka nas dużo – nudzić się nie będziemy! A gdy przyjdą deszczowe dni i ogarnie nas słodkie lenistwo, zrobimy popcorn, ciepłą herbatę i usiądziemy aby wspólnie obejrzeć ciekawy film.

EL

Testujemy nasze hopki

Warsztaty malarskie

Praca konkursowa Tomka Gluzy z Glinki

Nasze dzieciaki w akcji w parku trampolin Gojump

Gdy pogoda sprzyja gramy na ogródku

Prace na wystawę piękno polskiej wsi

Nasza gazetka o polskich krajobrazach, tradycjach i strojach regionalnych

4 – 5 sierpnia to wyjątkowy czas w naszej gminie, bo czekają nas jubileuszowe 40 Wawrzyńcowe Hudy. Jak co roku będziemy gościć rodzime i zagraniczne zespoły folklorystyczne, w tym roku będziemy mogli podziwiać folklor z Indii, Włoch, Serbii i Bułgarii. Będzie licytacja tortu w kształcie hudy, okolicznościowa wystawa a urodzinowa huda zostanie podpalona wraz z fajerwerkami.

SWAN BEAUTY
Nails & Make-Up
ADRIANNA SPOREK

34-371 Ujsoły
ul. Ks. Dziekana Józefa Pułki 1
(obok Urzędu Gminy)

tel. 517 319 692

Stylizacja paznokci
Przedłużanie rzęs
Henna z regulacją
Pedicure
Makijaże okolicznościowe
Zabiegi pielęgnacyjne na dłonie i paznokcie

ANGIELSKI DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

PODNIESIENIE KOMPETENCJI JĘZYKOWYCH
NAUKA W KOMFORTOWYCH WARUNKACH
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW JĘZYKOWYCH

SZKOŁA JĘZYKOWA
ENGLISH CENTRE

INFORMACJE I ZAPISY:
507 533 688
UJSOŁY, ul. Gminna 2a
RAJCZA, ul. Ujsolska 1

USŁUGI POGRZEBOWE I CMENTARNE

NAJTAŃSZE NA RYNKU
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
UDOSTĘPNIONA KAPLICA W UJSOŁACH I W RAJCZY
KWIATY, WIEŃCE, WIĄZANKI

RAJCZA 134
(OBOK DWORCA)

tel.:609 947 655
CZYNNY CAŁA DOBĘ

NOWY PUNKT OTWARTY PRZY CMENTARZU W UJSOŁACH
DUŻY WYBÓR WIĄZANEK POGRZEBOWYCH NA MIEJSCU

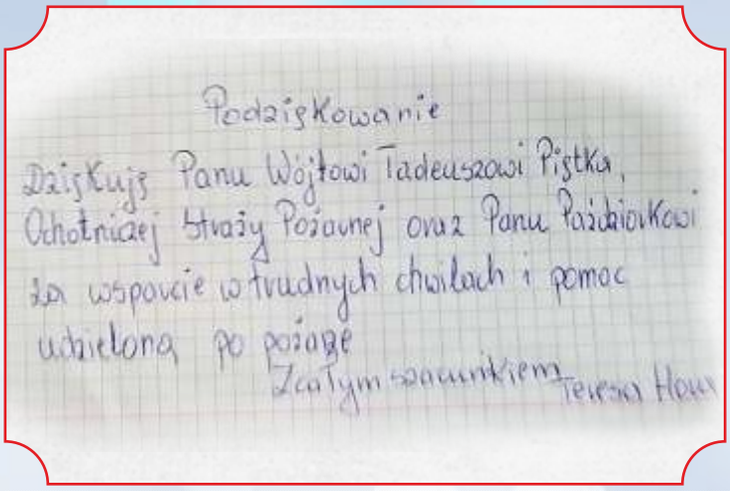

Podziękowanie

Dziękuję Panu Wójtowi Tadeuszowi Piętka, Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Panu Paździorkowi za wsparcie w trudnych chwilach i pomoc udzieloną po pożarze

Z całym szacunkiem Teresa Hau

GAZETA UJSOLSKA - NIECODZIENNA: **Zespół redakcyjny:** *Tadeusz Piętka, Katarzyna Wydra, Katarzyna Sporek, Janusz Szczotka.*
Adres redakcyjny: *Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Ujsołach, tel. (33) 8647 036, e-mail: cksirujsoly@gmail.com, www.ujsoly.com.pl*

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Redakcja zastrzega sobie także prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Za treść reklam, ogłoszeń i listów redakcja i wydawca nie odpowiadają.

Budynek Urzędu Gminy dawniej...